www.glos.live

GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Głos weekend

Pismo ukazuje się we wtorki i piątki

Piątek
16 listopada 2018
nr 86 (LXXIII)
cena: 17 kč

9 771212 422058 18086

ZBLIŻENIA PERKUSISTA W ŚWIECIE NIE ZGINIE STR. 6

Szanowni czytelnicy,
Dziś sekretariat redakcji będzie czynny do godz. 12.00. Za utrudnienia przepraszamy.

niepodległa | POLSKA STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Przyszły rok będzie należał do profesora Hadyny

WYDARZENIE: 2019 będzie na Śląsku Rokiem Stanisława Hadyny. Taką decyzję podjął we wtorek ustępujący Sejmik Województwa Śląskiego na swojej ostatniej sesji. Już teraz wiadomo, że w uczczenie jubileuszu kompozytora włączy się także Zaolzie.

Danuta Chlup

W trakcie obrad zadecydowano o przyjęciu oświadczenia dotyczącego ogłoszenia roku 2019 Rokiem Stanisława Hadyny – założyciela Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk". W 2019 roku przypada setna rocznica urodzin założyciela i wieloletniego dyrektora zespołu „Śląsk" – czytamy na stronie internetowej Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach. W przyszłym roku upłynie ponadto 20. rocznica śmierci artysty. Radni przypomnieli w oświadczeniu wszechstronny dorobek Hadyny. Sylwia Cieślar, wiceprzewodnicząca Sejmiku, powiedziała naszej gazecie, że będzie czyniła starania, by uroczystości rozpoczęły się w Wiśle, z którą Hadyna był związany i gdzie jest pochowany.

Prof. Daniel Kadłubiec uważa, że Rok Stanisława Hadyny powinien w jak największym stopniu obejmować także Zaolzie. – Hadyna pochodził przecież stąd, o Karpętnej napisał opowiadanie pt. „Wioska najpiękniejsza w świecie". I choć mieszkał tam niedługo, zawsze nawiązywał do Karpętnej – podkreślił. Profesor chciałby, by przyszłoroczny Przegląd Cieszyńskiej Pieśni Ludowej wpisał się w rocznicę Hadyny. – Uwrażliwiłem na to Dom Narodowy w Cieszynie, rozmawiałem z Centrum Pedagogicznym dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Cz. Cieszynie. Chciałbym, by impreza ta odbyła się w skali o wiele większej niż zwykle, można by zorganizować potężne eliminacje w kilku miejscowościach, zachęcić uczestników, by sięgnęli po „pieśniczki" Hadyny – zaproponował folklorysta. Kadłubiec uważa, że Rok Hadyny może być okazją do ożywienia działalności kulturalnej na Zaolziu, do zorganizowania nowych imprez. – Hadyna był człowiekiem bardzo wszechstronnym, renesansowym, można by zorganizować cykl spotkań o nim, przybliżyć różne kierunki jego działalności – zasugerował. Dodał: – Kiedy w latach 90. ub. wieku przeprowadzono ankietę, kogo Ślązacy uważają za najważniejszą osobistość XX wieku, Hadyna uplasował się na piątym miejscu, jeszcze przed Kazimierzem Kutzem. Hadyna zawsze mówił: „Poprzez „Śląsk" chcę upowszechniać w świecie prawdę o Śląsku". ◢

Ciąg dalszy na str. 3

● **Stanisław Hadyna był wieloletnim dyrektorem ZPiT „Śląsk".** Fot. ARC Daniela Kadłubca

Amfiteatr w Wiśle

● **Ciekawie zaprojektowany obiekt stoi w parku, w pobliżu Domu Zdrojowego, niemal w centrum miasteczka. W amfiteatrze znajduje się posąg Hadyny siedzącego na ławeczce. W tym miejscu wycieczki chętnie się fotografują.**

»Hadynówka«

● **Ojciec kompozytora był nauczycielem w bystrzyckiej szkole, Stanisław Hadyna został przed dwudziestu laty jej patronem. Fakt ten przypomina tablica pamiątkowa. Kompozytor był jeszcze obecny na uroczystości nadania szkole jego imienia, zmarł w kilka tygodni później.**

REKLAMA

GŁ-832

Dyrekcja Szkoły Podstawowej im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu
Stowarzyszenie Przyjaciół Polskiej Książki w Republice Czeskiej
MK PZKO Trzyniec-Osiedle
oraz Księgarnia u Wirthów

zapraszają na Wielki Kiermasz – wystawę polskiej książki w szkole podstawowej przy ulicy Dworcowej w Trzyńcu

w dniu 20. 11. 2018
w godzinach 8-18.

GŁ-632

NASZ »GŁOS«

Witold Kożdoń
kozdon@glos.live

Cieszynianie odliczają dni do największego wydarzenia tegorocznej jesieni. W czwartek 22 listopada, na terenie dawnego dworca autobusowego PKS, zostanie otwarta galeria handlowa z prawdziwego zdarzenia. Z tej okazji do Cieszyna przyjedzie Krzysztof Ibisz, a z myślą o pierwszych klientach przygotowano m.in. pokaz laserowy połączony z koncertem skrzypcowym. Mnie jednak nie daje spokoju jedna rzecz. Owa galeria handlowa nosi nazwę „Stela"...

Jak wiadomo, słowo „stela" należy do gwary cieszyńskiej. Stwierdzenie „jo je stela" to tyle, co „jestem stąd" (swoją drogą nie znoszę określenia „tu stela", bo to „masło maślane"). Nazwa galerii to z kolei wynik konkursu. Propozycja „Galeria Stela" była jedną z wielu, jakie na niego napłynęły. Inwestorzy z dalekiej Białej Podlaskiej pomyśleli zapewne, że jeśli mieszkańcy Cieszyna będą się z nową galerią mocno identyfikowali, wtedy oni zarobią więcej. W taki oto sposób cieszyńska gwara nie pierwszy raz będzie nakręcać kapitalizm.

Jest tylko jedno „ale". Przyjezdni, a także większość, zwłaszcza młodych mieszkańców Śląska Cieszyńskiego, nie ma bladego pojęcia, co to takiego to „stela" (na marginesie, byłem już świadkiem, gdy mówiono „stella"!). Jak więc będą mówili klienci? „Idę do galerii Stela", „kupiłem buty w Stela"? A może „zrobiłem zakupy w Steli", „umówiłem się z dziewczyną w Steli". Nie mam wątpliwości, że cieszyńskie słowo „stela" zacznie być odmieniane na wszystkie możliwe (i niemożliwe) sposoby. Dla mnie to nie do przyjęcia, podobnie zresztą jak występy cyrku w Wielki Piątek w Czeskim Cieszynie.

Naukowcy zajmujący się na co dzień naszym lokalnym językiem – wśród nich także prof. Daniel Kadłubiec – nie mają wątpliwości, że współcześnie cieszyńska gwara po polskiej stronie granicy zamiera. Przykład nowej galerii pokazuje jednak, że czasem bywa jeszcze gorzej. W przypadku nowego centrum handlowego zamiast bowiem cichego pogrzebu naszej gwary, będziemy mieli do czynienia z jej krzykliwą karykaturą. I przeciw temu – moim zdaniem – warto protestować.

PRZEŻYJMY TO JESZCZE RAZ...

● **Na zdjęciu przejazd ciuchcią na trasie Czeski Cieszyn – Bogumin. To nie początek XX wieku, ale jego lata 90.**
Fot. WIESŁAW PRZECZEK

CYTAT NA DZIŚ

Ennio Morricone
włoski kompozytor muzyki filmowej

●●●

Praga jest jednym z najpiękniejszych miast świata

DZIŚ...

16
listopada 2018

Imieniny obchodzą:
Edmund, Marek
Wschód słońca: 6.56
Zachód słońca: 16.02
Do końca roku: 45 dni
(Nie)typowe święta:
Dzień Tolerancji
Dzień Służby Zagranicznej RP
Przysłowia:
„Deszcz w Marka, ziemia w lecie jak skwarka"

JUTRO...

17
listopada 2018

Imieniny obchodzą:
Grzegorz, Hugo, Salomea
Wschód słońca: 6.58
Zachód słońca: 16.01
Do końca roku: 44 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Wcześniaka
Przysłowia:
„Od świętej Salomei zima jest w nadziei"

POJUTRZE...

18
listopada 2018

Imieniny obchodzą:
Roman, Tomasz
Wschód słońca: 6.59
Zachód słońca: 16.00
Do końca roku: 43 dni
(Nie)typowe święta:
Światowy Dzień Pamięci o Ofiarach Wypadków Drogowych
Przysłowia:
„Gdy w listopadzie wody się podniosą, to snadź w zimie deszcze roszą"

POGODA

piątek
dzień: 5 do 7 C
noc: 5 do 3 C
wiatr: 1-4 m/s

sobota
dzień: 3 do 5 C
noc: 3 do -1 C
wiatr: 2-6 m/s

niedziela
dzień: 1 do 3 C
noc: 1 do -3 C
wiatr: 1-4 m/s

Jak nie one, to kto?

„Jesienny czas" to nazwa wystawy, którą przygotowały w ub. weekend członkinie Klubu Kobiet działającego przy Miejscowym Kole PZKO w Karwinie-Raju. Od soboty do niedzieli drzwi Domu PZKO w Raju się nie zamykały.

● **Wystawiane eksponaty oglądały panie z bliska i z daleka.**
FOT. BEATA SCHÖNWALD

Beata Schönwald

Skupiłyśmy się na tym, co dzieje się od jesieni do świąt Bożego Narodzenia. Prezentujemy więc jesienne plony, przetwory i zioła, które uprawiają nasze panie w swoich ogrodach i domach. Na czas adwentu upiekłyśmy z kolei wieńce adwentowe z miodowego ciasta, mamy też kilka propozycji na prezenty świąteczne, głównie z wykorzystaniem techniki perełkowej – przybliżyła przewodnicząca rajskiego Klubu Kobiet, Anna Rzyman. Techniki tej panie nauczyły się na kursie, który prowadziła Wanda Dworok z Piotrowic. – Wspólnie zakupiłyśmy perełki, a potem już każda pani robiła w domu perełkowe cuda we własnym zakresie – kolczyki, bransoletki, aniołki i inne – dodała.

Na wystawie oprócz nowych robótek, do których realizacji włączyło się prawie 20 klubowiczek, znalazły się też eksponaty bardziej wiekowe. – Pokazujemy stare hafty, które znalazłyśmy w domu po babciach, oraz gliniane formy do pieczenia. Prócz tego mamy tu również wyroby, które są dziełem uczniów Polskiej Szkoły Podstawowej w Karwinie-Frysztacie – uzupełniła Renata Siwek, która razem z szefową zajęła się aranżacją ekspozycji. – Nie stać nas na profesjonalnego aranżera, same więc ustawiamy, przestawiamy, kompletujemy – zdradziła klubowiczka.

Wystawa „Jesienny czas" zbiegła się w czasie z narodowymi obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Dlatego też repertuar miejscowego chóru mieszanego „Dźwięk", który wystąpił na jej wernisażu, miał charakter patriotyczny. Miłą niespodzianką były też krótkie odwiedziny ambasador Polski w Pradze, Barbary Ćwioro, która wstąpiła do Domu PZKO w Raju przy okazji wizyty w Karwinie-Frysztacie.

Duży ruch panował jednak przez cały czas trwania wystawy. Oprócz miejsowych zjechały się też członkinie klubów kobiet PZKO z całego Zaolzia. My, bawiąc na wystawie w sobotę wczesnym popołudniem, spotkaliśmy od razu dwie delegacje pań – z Milikowa i Wędryni. Jak się przekonaliśmy, gospodynie z Karwiny-Raju zadbały o podniebienia swoich gości. Ugotowały ok. 200 obiadów, upiekły ciastka i drożdżówki. 200 nagród przygotowały również do loterii.

Anna Rzyman przyznała, że Klub Kobiet coraz bardziej się starzeje i coraz więcej pań niedomaga. Najmłodsza członkini niedługo będzie obchodzić 65. urodziny, najstarsza skończyła 86 lat. Mimo to Kołu PZKO wszystkie te kobiece ręce są bardzo potrzebne. No bo jak wyglądałyby bez nich np. doroczne odpusty z okazji św. Anny i wszystkie inne imprezy organizowane w Domu PZKO w Karwinie-Raju?

DZIEJE SIĘ W REGIONIE

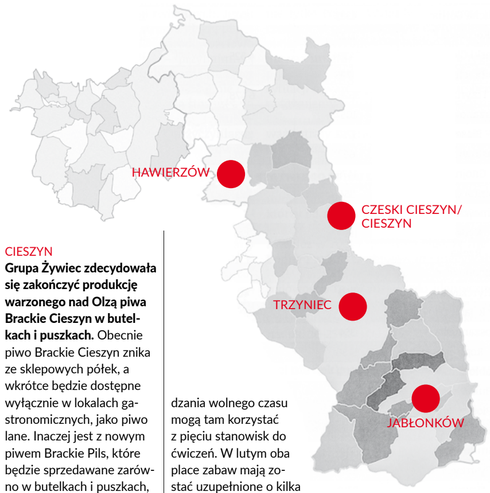

CIESZYN
Grupa Żywiec zdecydowała się zakończyć produkcję warzonego nad Olzą piwa Brackie Cieszyn w butelkach i puszkach. Obecnie piwo Brackie Cieszyn znika ze sklepowych półek, a wkrótce będzie dostępne wyłącznie w lokalach gastronomicznych, jako piwo lane. Inaczej jest z nowym piwem Brackie Pils, które będzie sprzedawane zarówno w butelkach i puszkach, a także w wersji lanej. Tyle że to ostatnie piwo nie jest warzone w Cieszynie, a w Żywcu. **(wik)**

TRZYNIEC
Dwa nowe place zabaw mają teraz do dyspozycji dzieci na Sośnie. Przy ul. Sosnowej nowy plac zabaw został pomyślany jako zamek otoczony drewnianą palisadą, która sprawia wrażenie dawnych fortyfikacji. Dla odmiany przy ul. Grabowej obok dziecięcego placu zabaw powstała też siłownia do ćwiczeń na świeżym powietrzu dla dorosłych. Miłośnicy aktywnego spędzania wolnego czasu mogą tam korzystać z pięciu stanowisk do ćwiczeń. W lutym oba place zabaw mają zostać uzupełnione o kilka ławek. **(wik)**

JABŁONKÓW
Regionalni koordynatorzy marki regionalnej „Gorolsko Swoboda" zapraszają do składania wniosków o nadanie tej marki kolejnym produktom. Zgłaszać mogą się prowadzący działalność rzemieślniczą i rękodzielniczą lub zajmujący się produkcją żywności. Chętni mogą też wziąć udział w spotkaniu informacyjnym, które odbędzie się we wtorek 20 listopada w Domu PZKO w Jabłonkowie. Komisja certyfikacyjna, która podejmie ostateczne decyzje o przyznaniu certyfikatów, zbierze się natomiast w Jabłonkowie w ostatni czwartek listopada. Więcej informacji na: www.regionalni-znacky.cz/gorolsko-swoboda/. **(wik)**

HAWIERZÓW
Za wieżowcem stojącym w sąsiedztwie dworca kolejowego pojawi się do końca roku 45 nowych miejsc do parkowania. Budowa parkingu jest wstępnym etapem zakrojonego na szeroką skalę remontu przestrzeni przed dworcem. **(sch)**

Przyszły rok będzie...

Dokończenie ze str. 1

Szkoły noszące imię Stanisława Hadyny już przymierzają się do podwójnego jubileuszu. To dotyczy także zaolziańskiej „hadynówki" – Polskiej Szkoły Podstawowej w Bystrzycy. Dyrektor placówki, Renata Gill, powiedziała „Głosowi", że już we wrześniu szkoły te rozmawiały o przyszłorocznych działaniach w siedzibie Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk" w Koszęcinie, którego Hadyna był założycielem. – Co roku w dniu urodzin profesora nasza klasa piąta i szósta wyjeżdża do Koszęcina na spotkanie szkół hadynowskich z zespołem „Śląsk". To jest zawsze bardzo uroczysty dzień, odbywa się wspólny apel, warsztaty muzyczne i taneczne dla uczniów. W tym roku dowiedzieliśmy się, że w przyszłym, jubileuszowym roku, prócz jesiennego spotkania powinno się odbyć także spotkanie wiosenne, a ponadto „Śląsk" ma zamiar napisać projekt, w ramach którego dałby występy w szkołach noszących imię Hadyny. Czy to się uda, zależy przede wszystkim od finansów – poinformowała Gill. Ponadto już w grudniu będzie gotowa publikacja, którą we współpracy ze szkołami „hadynowskimi" przygotowuje była dyrektorka jednej z nich, a obecnie wicedyrektor Chorzowskiego Centrum Kultury – Jolanta Motyka. – Publikacja zostanie przedstawiona 11 grudnia podczas jubileuszu szkoły hadynowskiej we Frydku. Będą w niej także materiały o naszej szkole – dodała dyrektorka bystrzyckiej podstawówki. **(dc)**

W OBIEKTYWIE...

● **Tegoroczny Dzień Tradycji Kulinarnych zorganizowany przez Klub Kobiet MK PZKO w Mistrzowicach, mający przypomnieć dawne jedzenie spożywane na wsi podcieszyńskiej, cieszył się wielkim zainteresowaniem nie tylko PZKO-wców. To samo można powiedzieć o świetnej prelekcji Zygmunta Rakowskiego na temat kultur wschodnich, w tym o ich specjalnościach „kuchennych", co doskonale mieściło się w idei tego spotkania.** Fot. DOROTA HAVLIK

W SKRÓCIE

Stwórz logo Festiwalu PZKO

Zarząd Główny PZKO ogłosił konkurs na logo Festiwalu PZKO 2019. Zwycięski znak graficzny będzie wykorzystywany do promocji przyszłorocznego wydarzenia. Uczestnikami konkursu mogą być uczniowie klas 1.-5. szkół podstawowych (pierwsza kategoria), uczniowie klas 6.-9. szkół podstawowych (druga kategoria), a także uczniowie szkół średnich oraz dorośli (trzecia kategoria). Każdy może wysłać tylko jedną pracę w dowolnej technice, w formacie A3, ale z ograniczeniem kolorów do trzech. Prace powinny posiadać tytuł: „Festiwal PZKO, Trzyniec 2019". Do konkursu będą włączone te, które zostaną nadesłane w terminie do 31 grudnia 2018 r. (decyduje data stempla pocztowego) na adres: Zarząd Główny PZKO, ul. Strzelnicza 28, 737 01 Czeski Cieszyn, w kopercie z dopiskiem „Konkurs na logo Festiwalu". Każdą pracę należy oznaczyć godłem, a w dodatkowej, zaklejonej kopercie (z tym samym godłem, którym oznaczona jest praca) należy dołączyć imię, nazwisko, adres pocztowy i adres mailowy, ew. telefon, pod którym można się z autorem skontaktować.

Wszystkie prace będzie oceniać profesjonalne jury, nagrody zostaną zaś przyznane w każdej kategorii. Jury wybierze też jedną pracę, która będzie stanowić podstawę do opracowania graficznego plakatu, logo i biletu wstępu na Festiwal PZKO 2019. Szczegóły konkursu znajdziecie na stronie internetowej: pzko.cz. **(wik)**

●●●

Zostań słuchaczem

Od 28 lutego do 14 marca 2019 r. w Warszawie potrwa 16. Wschodnia Szkoła Zimowa. Adresowana jest ona do studentów ostatniego roku studiów humanistycznych, którzy nie przekroczyli 25. roku życia i którzy przygotowują prace magisterskie (dyplomowe) z zakresu historii i współczesności Europy Środkowej i Wschodniej. – Od kandydatów oczekujemy znajomości języka polskiego w stopniu umożliwiającym korzystanie z wykładów – napisali organizatorzy. Program szkoły będzie się zaś składał z wykładów oraz seminariów, na których każdy uczestnik wygłosi referat omawiający swoją pracę dyplomową. Zaplanowano również wizyty w instytucjach warszawskich oraz towarzyszący zajęciom program kulturalny. Formularze, wzory potrzebnych dokumentów, a także inne informacje dostępne są na stronie: studium.uw.edu.pl. Wszelkie pytania należy z kolei kierować na adres: wsl.studium@uw.edu.pl. (wik)

●●●

Synod o młodzieży

Pod hasłem „Młodzież ŚKEAW w świecie, ale nie ze świata" odbyły się w ub. weekend w Czeskim Cieszynie obrady synodu Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburskiego Wyznania. Sprawom młodzieży była poświęcona pierwsza część spotkania. Kierownik działu młodzieży, Lukáš Sztefek, przedstawił ubiegłoroczne działania adresowane do młodych, z kolei o działalności centrum ewangelizacyjnego EC MISE, dla którego kluczową sprawą jest właśnie praca z młodzieżą, mówił jego dyrektor, Tomáš Chodura. **(sch)**

Wsparcie dla gazetki

● **Dzieci ochoczo wykorzystywały aparat oraz komórkę do robienia zdjęć.** Fot. NORBERT DĄBKOWSKI

Polska podstawówka w Łomnej Dolnej wzięła udział w projekcie o nazwie „Wydawanie gazetki szkolnej". Ma on na celu, jak sama nazwa wskazuje, przede wszystkim wsparcie działalności gazetki, ale także kilka innych rzeczy. Do celów projektu należą nauka języka polskiego poprzez kursy, obozy czy zajęcia pozaszkolne, poprawa języka polskiego w ramach programu szkolnego i za pomocą publikacji. Zamiarem szkoły była również promocja placówki w szerszym gronie mieszkańców miejscowości. W ramach projektu zorganizowano m.in. warsztaty fotograficzne dla uczniów wydających gazetkę pod opieką Barbary Sikory, które prowadził Norbert Dąbkowski. Dzieci z klas 3.-5. zapoznały się z podstawami fotografii, uświadomiły sobie rolę światła, wzajemnej pozycji aparatu, modela oraz źródła światła.

Projekt został dofinansowany w ramach Funduszu Rozwoju Zaolzia. **(endy)**

Intensywny weekend Barbary Ćwioro

Ambasador RP w Pradze, Barbara Ćwioro, spędziła od piątku do niedzieli bardzo intensywny pobyt w naszym regionie. O niektórych jego punktach donosiliśmy we wtorkowym wydaniu naszej gazety. Dziś podsumowujemy całość.

Trzydniową wizytę rozpoczęła od spotkania z prezydentem Ostrawy, Tomášem Macurą. Resztę dnia spędziła w Czeskim Cieszynie. Spotkała się z przedstawicielami organizacji działających na Zaolziu w zakresie polskiej oświaty, szkolnictwa i mediów, odwiedziła miejscową szkołę podstawową z polskim językiem nauczania oraz Polskie Gimnazjum im. J. Słowackiego. Tam spotkała się również z uczestnikami Konferencji Rektorów Uniwersytetów Śląskich.

Sobotni program Barbary Ćwioro obejmował głównie odwiedziny Domów PZKO oraz miejsc pamięci. Przedstawicielka państwa polskiego zatrzymała się w siedzibach pezetkaowców w Karwinie-Frysztacie i Raju, w Karpętnej, Jabłonkowie, Mostach koło Jabłonkowa i wreszcie na „Sómsiadówce" w Boconowicach. Tę ostatnią imprezę wsparł Konsulat Generalny RP w Ostrawie. Przy okazji złożyła też kwiaty na grobie polskich legionistów na cmentarzu w Jabłonkowie, pod pomnikiem ofiar faszyzmu w Mostach koło Jabłonkowa, a w związku z wizytą w Szkole i Przedszkolu z Polskim Językiem Nauczania im. Jana Kubisza w Gnojniku odwiedziła również grób patrona tej placówki znajdujący się na miejscowym cmentarzu.

Niedzielę Barbara Ćwioro rozpoczęła w sportowym duchu od Biegu Stulecia w parku im. A. Sikory w Czeskim Cieszynie. Następnie złożyła kwiaty pod pomnikiem ofiar II wojny światowej i NKWD na Konteszyńcu. Stamtąd udała się na cmentarz do Stonawy, by złożyć kwiaty na grobie żołnierzy 12. Pułku Piechoty z Wadowic, ofiar tzw. wojny 7-dniowej ze stycznia 1919 roku. W Stonawie Barbarę Ćwioro przyjął wójt, Andrzej Feber. Na spotkaniu z władzami gminy nie zabrakło również prezesa miejscowego koła PZKO, Wojciecha Febra. – W Stonawie dokładnie o godz. 12.00 odśpiewaliśmy razem z całą Polską polski hymn narodowy – przypomniał konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski, który towarzyszył ambasador przez cały czas jej wizyty w naszym regionie.

Ostatnimi przystankami trzydniowego objazdu po Zaolziu ambasador RP były Żwirkowisko i Dom Polski im. Żwirki i Wigury w Cierlicku-Kościelcu oraz Teatr Cieszyński w Czeskim Cieszynie. **(sch)**

REKLAMA

Cat.4498

NAJMŁODSI TEŻ WŁĄCZYLI SIĘ W OBCHODY 100. ROCZNICY ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI PRZEZ POLSKĘ

← 100 uczniów na biało-czerwono na 100-lecie niepodległości. Fot. SZYMON BRANDYS

Radość z wolności

100 uczniów z białymi i czerwonymi kartkami na 100-lecie niepodległości stanęło w poniedziałek przy polskiej podstawówce w Suchej Górnej. Żywa flaga była jednym z elementów dnia projektowego z okazji 100. rocznicy utworzenia Czechosłowacji i odzyskania niepodległości przez Polskę.

Górnosuska placówka włączyła się w ten sposób do projektu organizowanego przez Miejską Szkołę Podstawową w Szczawnie-Zdroju, w którym polskie placówki na całym świecie w jednym dniu i o jednej godzinie utworzyły żywą flagę, a także odśpiewały hymn polski. Efektem będą fotoksiążka oraz film, które otrzymają wszystkie uczestniczące w projekcie szkoły.

Jednak nie tylko Polska była w centrum zainteresowania uczniów – jednym z celów dnia projektowego było bowiem kształtowanie świadomości obywatelskiej oraz więzi z obiema ojczyznami. – Dzisiaj wszyscy myślimy o obu krajach – mówiła dyrektor szkoły, Monika Pláškowa. – Nauczycielki i dzieci ubrane są na biało-czerwono oraz biało-czerwono-niebiesko, by podkreślić też przynależność do Republiki Czeskiej. Uczymy się, ale też doskonale się bawimy.

Poniedziałkowe lekcje rozpoczęły się dla uczniów nietypowo i niezwykle uroczyście – w auli szkolnej zabrzmiały „Mazurek Dąbrowskiego" i Kde domov můj. – Hasłem urodzin obu krajów jest bardzo ważne słowo: wolność – mówiła podczas apelu Pláškowa. – Cieszmy się tą wolnością, celebrujmy ją, manifestujmy swój patriotyzm i miłość do ojczyzny. Bądźmy dumni z tego, kim jesteśmy.

Przez całe przedpołudnie zamiast lekcji uczniowie w pięcioosobowych grupach rozwiązywali zadania na 10 stanowiskach przygotowanych przez nauczycielki. Były to m.in. quiz wiedzy o Polsce i Czechach, układanie tekstów hymnów narodowych z rozsypanek, nauka krakowiaka i polki, rozpoznawanie postaci z polskich i czeskich bajek czy dań kuchni obu krajów.

Obchodom w górnosuskiej szkole towarzyszyła okolicznościowa wystawa prac uczniów zainstalowana na korytarzu oraz ekspozycja „Kobiety Niepodległości" przygotowana przez Muzeum Historii Polski na zlecenie polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. **(szb)**

← Wystawę „Kobiety Niepodległości" można oglądać do końca roku. Fot. ARC

→ Na tym stanowisku trzeba było wykazać się wiedzą nt. królów Polski. Fot. DANUTA CHLUP

Na poważnie i na wesoło

Świętowanie niepodległości w polskiej szkole w Hawierzowie-Błędowicach miało charakter edukacyjnego współzawodnictwa. Dzieci sprawdziły swoją wiedzę nt. historii Polski oraz Czechosłowacji, hymnów i symboli obu państw.

Dzień Projektowy odbył się w poniedziałek. Zarówno uczniowie, jak i nauczyciele przyszli do szkoły ubrani na biało-czerwono, ewentualnie na biało-czerwono-niebiesko. Pomysłowości nie zabrakło, niektórzy chłopcy włożyli biało-czerwone koszulki z nazwiskami polskich piłkarzy.

Najpierw, przy pomniku ofiar I wojny światowej, który znajduje się w ogrodzie przed szkołą, nauczycielka Danuta Kula krótko przybliżyła uczniom wydarzenia historyczne mające związek z odzyskaniem niepodległości. Później wszyscy zostali podzieleni na siedem drużyn. Każda z nich składała się z uczniów w różnym wieku, od pierwszej do dziewiątej klasy. Na dziewięciu stanowiskach przygotowanych przez nauczycielki dzieci rozwiązywały zadania, za które otrzymywały elementy puzzli. – Z Instytutu Pamięci Narodowej otrzymaliśmy siedem pudełek puzzli z godłem Polski. Puzzle z czeskim godłem sami musieliśmy stworzyć – zdradził redakcji Roman Kaderka, dyrektor szkoły. Zwieńczeniem imprezy było układanie godeł z puzzli oraz wspólne odśpiewanie obu hymnów – czeskiego i polskiego.

Zadania na stanowiskach były dostosowane do wieku uczestników. Dotyczyły przede wszystkim historii. Uczniowie najbardziej namęczyli się z dopasowaniem poszczególnych królów Polski do określonych wydarzeń historycznych, do łatwych nie należało także zadanie, podczas którego trzeba było poradzić sobie z kwizem ortograficznym, by otrzymać odpowiedzi na pytania dotyczące historii. Natomiast uzupełnianie brakujących słów w hymnach Polski i Czech czy też układanie dat świąt państwowych nie sprawiało dzieciom większego problemu. Na jednym ze stanowisk nauczycielka Anna Pomykacz zapoznała uczniów z ciekawostkami z życia Józefa Piłsudskiego, a następnie sprawdziła, ile faktów zapamiętały. Przyjemnym przerywnikiem było tworzenie biało-czerwonych kotylionów. **(dc)**

W OBIEKTYWIE...

● W poniedziałek rozmawialiśmy z dziećmi o Polsce, o niepodległości kraju. Każde dziecko wykonało własną flagę i otrzymało widokówkę pamiątkową z obrazkiem setnej rocznicy obchodów niepodległości. O godzinie 11:11 w całej szkole zabrzmiał hymn – napisały do redakcji Iza i Ula, wychowawczynie pierwszych klas w jabłonkowskiej polskiej podstawówce. Najważniejsze, że przysłały pamiątkowe zdjęcie w biało-czerwonych barwach, które z przyjemnością publikujemy. Fot. ARC

Plastycznie o Niepodległej

14 listopada uczniowie polskiej podstawówki w Lutyni Dolnej świętowali „Urodziny Biało-Czerwonej" w ramach projektu współfinansowanego przez Ministerstwo Edukacji Narodowej – „Wsparcie szkół organizacji Polaków oraz szkół w systemie oświaty kraju zamieszkania Polaków prowadzących nauczanie języka polskiego i innych przedmiotów w języku polskim w organizowaniu obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Rzeczpospolitą Polską". Patronat nad wydarzeniem sprawował konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski.

Jego motywem przewodnim były wartości takie, jak godność, wolność, niepodległość, które zostały wyrażone w pracach plastycznych uczniów szkół podstawowych z Lutyni Dolnej oraz placówek partnerskich z miejscowości Gorzyczki, Gołkowice i Łaziska. Do konkursu zostały zakwalifikowane 54 prace plastyczne, z których jury konkursowe wyłoniło 9 laureatów w trzech kategoriach wiekowych. Program poetycko-muzyczny przedstawiony przez uczniów dolnolutyńskiej szkoły skupiał się wokół szacunku do symboli narodowych, dumy z pochodzenia i wzajemnego zrozumienia Polaków i Czechów. Miłe słowa i życzenia rozwijania dobrych relacji polsko-czeskich zabrzmiały z ust wójta Lutyni Dolnej, Pawła Buzka, sekretarza gminy Godów, Brygidy Dobisz, sekretarza gminy Gorzyce, Marii Władarz oraz dyrektorów szkół partnerskich.

Serdeczne podziękowania należą się Stowarzyszeniu „Wspólnota Polska" oraz Konsulatowi Generalnemu RP w Ostrawie za wsparcie finansowe projektu. **SP w Lutyni Dolnej**

Zaolziacy w wiedeńskim wywiadzie Stragan

Obchodzimy stulecie odzyskania niepodległości i wspominamy także tych, którzy walczyli w różnych okresach za Polskę i polskość. Formy walki jednak nie zawsze musiały być zupełnie jawne, o czym mówi historia Zaolziaków w organizacji podziemnej.

Pamięć o członkach organizacji Stragan wciąż żywa. Na zdjęciach wystawa zorganizowana w Cieszynie. Fot. OX.pl

Lucyna Żyła

To historia niejednej rodziny, a dramat dziesiątek zaolziańskich rodzin. Grupa wiedeńska wywiadu Armii Krajowej Stragan, do której należeli Zaolziacy, obejmowała bardzo szeroki obszar – od Bawarii, przez Protektorat, Hanower, Górny Śląsk, Zaolzie, Brunszwik aż po Słowację. Tak szeroki obszar wymagał dużej liczby kontaktów i dobrego kierownictwa. Dowódca grupy wiedeńskiej Jan Mrózek i zastępca Władysław Gojniczek byli bardzo zdolni w kierowaniu tak ogromną grupą. Aczkolwiek nie mieli fachowego doświadczenia z pracą w wywiadzie, to udało im się stworzyć sprawnie działającą siatkę.

Jan Mrózek podbudowany chyba entuzjazmem ze współpracy z Anglią chciał stworzyć szeroki zasięg, do czego miał bardzo dogodne warunki szczególnie za granicą. Wiadomo, kogo mógł pozyskać w niemieckich fabrykach – naszych ludzi, którzy nie przyjęli Volkslisty, czyli głosili się do polskości i musieli wyjechać na prace do Rzeszy. Do współpracy z wywiadem byli zachęcani ludzie, którzy mówili dobrze po niemiecku, często zajmowali bardziej odpowiedzialne stanowiska, przez co mogli docierać do ważniejszych informacji, planów i innych materiałów.

Działając za granicą, rodziny często nie miały w ogóle świadomości o współpracy swoich bliskich z wywiadem. Inna sytuacja była na naszym terenie. Była o to trudniejsza, że ludzie się znali, wiedzieli o miejscowych polskich działaczach, którzy byli często konfrontowani z czeskimi bojówkarzami.

Czynność konspiracyjna

Lepsze warunki do czynności konspiracyjnej były za granicą. Grupa wiedeńska zbierała informacje nt. niemieckiego przemysłu zbrojeniowego, o fabrykach, które produkowały np. części do rakiet, silników. Odkryto też produkcję łodzi podwodnych, które były spławiane do Morza Czerwonego. Wywiad wtedy zdecydował o ich zatapianiu. Na miejscu mieli swojego człowieka, p. Babińskiego, który umieszczał na nie ładunki wybuchowe.

W wywiadzie nie brakowało dzielnych kobiet, które zazwyczaj odgrywały rolę kurierek. Jednej z nich, Marii Magnusek, udało się dotrzeć do ważnych informacji o produkcji najnowocześniejszej broni Wehrmachtu – bomb latających V1 i rakiet V2 oraz bazy lotniczej i wyrzutni tych rakiet w Peenemünde. Jednak kiedy szef wywiadu przekazał te informacje do centrali w Warszawie jesienią 1942r., to nie otrzymał pozytywnych wieści ze strony aliantów, nie wierzyli w moc nowej superbroni. I to pomimo tego, że już w 1936 r. mieli informacje o budowie ośrodka zbrojeniowego na terenie wyspy Uznam, gdzie leży Peenemünde, a w 1939 r. brytyjska ambasada w Oslo otrzymała raport na ten temat. Wywiad Straganu musiał zdobyć bardziej ścisłe informacje. Te napływały także z naszego terenu – kadłuby do rakiet były konstruowane we frysztackim Jäcklu, przetestowano je zaś na polskich obiektach cywilnych. Niemcy nazywali rakiety V1 latającymi bombami. Były one połączeniem samolotu i pocisku, umożliwiały niszczenie na duże odległości. Przykładowo, 1000 rakiet bombardowało Wielką Brytanię. Dopiero jednak w 1943 r. Brytyjczycy zrealizowali nalot na fabrykę (tzw. Operacja Hydra), zbombardowali jednak ośrodek produkcyjny ulepszonych rakiet V2, a rakiety V1 nadal bombardowały (ogólnie 6000 rakiet, w 1945 r. jeszcze 1200 sztuk wystrzelono z Uznamu).

W Hanowerze produkowano znów silniki do łodzi podwodnych. Trzeba dodać drobiazg, że Niemcy silniki U-boat produkowali już w Hagen na eksport (do Związku Radzieckiego i Holandii) w okresie międzywojennym, chociaż traktat z Versailles z 1919 r. im tego zabraniał. Z racji tego, że Niemcom wzrosło zapotrzebowanie, podwyższyli produkcję w kolejnych fabrykach w Posen i Hanowerze, gdzie pracował Franciszek Szotkowski i Adam Cieńciała. Przekazali meldunek zawierający szkic sytuacyjny zakładów akumulatorów Hanower-Stöcken oraz hal produkcyjnych, a także informacje o wydajności produkcji czy inne informacje administracyjne. Opracowali rozeznania kolejnych zakładów, m.in. fabryki Hannomag – czołowego producenta czołgów, których już chyba nie udało się przekazać.

Za sprawą kontrwywiadu doszło do wydania głównych szefów siatki Straganu. Dnia 7 kwietnia 1943 r. rozpoczęła się seria aresztowań. Objęła ok. 100 członków na całym obszarze działalności. Szacuje się, że co najmniej 30 członków zginęło, informatorów wsadzono do więzienia, innych wysłano do obozów koncentracyjnych. Ci, co najbardziej dokuczyli Niemcom, oczekiwali na wyrok śmierci w więzieniu Margarethen w Wiedniu.

Na progu wyzwolenia

W kwietniu sytuacja wojenna się zmieniła. Wojska radzieckie stały już pod Wiedniem i było trzeba zdecydować, co zrobić z więźniami. Działacze skazani za szpiegostwo wyruszyli 5 kwietnia na swój ostatni marsz do Stein nad Dunajem. Tylko kurierki zostały w więzieniu i wraz z innymi zostały wyzwolone następnego dnia. W tym czasie grupka 44 więźniów dotarła do Stein, gdzie 15 kwietnia 1945 roku została rozstrzelana. Zbrodni dokonała grupa SS na 24 dni przed zakończeniem wojny. ◢

Niepełna lista osób skazanych za szpiegostwo, które wyruszyły 5. 4. 1945 do Stein

Władysław Gojniczek – Trzyniec - Łyżbice
Jan Mrózek – Wędrynia
Gustaw Ożana – Trzyniec
Józef Huczyński – Zaolzie
Robert Milan – Zaolzie
Eugen Lach – Pietwałd
Rudolf Zwasta – Austria
Franciszek Szotkowski – Mosty k. Jabłonkowa
Adam Cieńciała – Wędrynia
Franciszek Plackowski – Baranowice
Prof. Ritter von English – Kraków, Wiedeń
Wilhelm Freudenreich – Sucha Górna
Józef Śliż – Zaolzie
Władysław Chortulański – Zaolzie
Eugeniusz Raczunas – Litwa
Tadeusz Kiślański – Zaolzie
Rudolf Blecha – Trzyniec

Pamięć o Zaolziakach

Pamięć o Zaolziakach uległaby zapomnieniu, gdyby w 2015 r. reżyser Piotr Szalsza nie nakręcił filmu (ze wsparcia austriackiego) „Die Helden von Stein – Bohaterowie Steinu", który mówi m.in. o czynności wywiadowczej naszych rodaków, którzy umierali za swoją polskość i konspirację dla wywiadu AK Stragan.

Źródła:

Oskar Guziur, Mieczysław Starczewski. Lido i Stragan - Ślązacy w wywiadzie AK. Olza. 1992.
https://uboat.net/technical/batteries.htm
https://pl.wikipedia.org/wiki/Peenem%C3%BCnde

Perkusista w świecie nie zginie

Perkusista, jazzman, kompozytor, producent muzyczny – wszystkie te określenia pasują do Michała Wierzgonia. I wszystkie związane są z muzyką. Chyba nikogo, kto zna rodzinę Wierzgoniów, to nie dziwi. Michał wyrastał w domu, gdzie się gra, śpiewa, słucha muzyki i dyskutuje o niej.

Danuta Chlup

Michał pochodzi z Karwiny, aktualnie mieszka w Brnie i jest studentem uczelni muzycznej w austriackim Linzu. Skończył czteroletnie studia licencjackie i rozpoczął studia magisterskie.

Dom pełen muzyki

– Tata, koneser muzyki, gra od wielu lat na akordeonie w błędowickiej kapeli „Kamraci", a przede wszystkim zawsze słuchał muzyki – bardzo różnej – opowiada Michał. – Zawsze miał włączone radio, kiedy jechaliśmy samochodem. Największy wpływ na moje zainteresowania miały audycje w radiowej „Trójce", prowadzone przez redaktora muzycznego Piotra Kosińskiego. Nadawano je późną nocą, lecz ojciec je nagrywał i potem puszczał w domu albo w samochodzie. Kosiński opowiadał o wydarzeniach muzycznych, o nowych płytach i to mnie fascynowało. Dzięki temu miałem dostęp do nowości z różnych gatunków muzyki, nie ograniczałem się do jednego. I to mi zostało do dziś. Kiedy tylko trochę podrosłem, ojciec zaczął mnie zabierać na różne ciekawe koncerty. Pamiętam, że raz jechaliśmy na duży festiwal muzyczny do Pardubic tylko po to, by posłuchać koncertu naszej ulubionej niemieckiej kapeli Kraftwerk, pioniera muzyki elektronicznej. Miałem wtedy chyba dwanaście lat.

Mama Marta jest organistką, nauczycielką muzyki i organizatorką międzynarodowego festiwalu „Karwińskie Organy". To ona od dzieciństwa czuwała nad muzyczną edukacją syna. Dziadek Józef – znany dyrygent, akordeonista i społecznik – także kształtował zainteresowania Michała. Chłopak od dziecka uczył się gry na fortepianie oraz na perkusji. Dziś jest głównie perkusistą, choć do fortepianu także czasem siada – instrument ten pomaga mu w komponowaniu muzyki.

Niemiecki od podstaw

Po skończeniu podstawówki Michał kontynuował naukę w Gimnazjum Muzycznym w Ostrawie, które działało pod jednym szyldem razem z Konserwatorium. W tym czasie założył z kolegami zespół jazzowy Ostrich Quartet. Chociaż działał on krótko, zdobył kilka nagród w kraju i za granicą.

Dwaj koledzy z zespołu namówili Michała, by po maturze razem spróbowali zdać egzamin wstępny na Prywatny Uniwersytet Antona Brucknera (Anton Bruckner Privatuniversität) w Linzu. Uczelnia ta kształci młodych ludzi w zakresie muzyki, aktorstwa i tańca. Egzaminy zakończyły się pomyślnie – wszyscy trzej adepci z Czech zostali przyjęci. Michał zdecydował się na kierunek interpretacja jazzu na perkusji na Wydziale Muzyki Jazzowej i Improwizacji.

– Wówczas w ogóle nie znałem niemieckiego, języka uczyłem się w biegu, a przy okazji odkrywałem, że austriacki niemiecki jest inny od tego podręcznikowego oraz że w Austrii są w użyciu różne dialekty. Uczyliśmy się więc przede wszystkim „języka ulicy" – śmieje się Michał i kontynuuje: – Na uniwersytecie nie było możliwości studiów w języku angielskim, choć kształci się tam sporo cudzoziemców, także z Azji. Ale niektórzy wykładowcy mówią po angielsku, a ja miałem szczęście, że moim nauczycielem perkusji był profesor Jeffrey Boudreaux, Amerykanin pochodzący z Nowego Orleanu – opowiada muzyk.

Michał przyznaje, że w trzech było chłopakom raźniej, łatwiej radzili sobie z problemami, które trzeba było rozwiązać. Szybko udało im się zżyć ze środowiskiem, poznać nowych kumpli muzycznych i stać się częścią małej, ale dobrze zorganizowanej sceny muzycznej w Linzu.

Ze znanymi muzykami

Na trzecim roku studenci Uniwersytetu Antona Brucknera wybierają drugi kierunek. Michał zdecydował się na kierunek związany z produkcją muzyki, jej nagrywaniem, całościowym opracowaniem projektów. Zgłębiał m.in. tajniki tworzenia muzyki na komputerze. – Nie jestem typem artysty, który boi się nauk ścisłych. Komputery zawsze mnie interesowały. Produkcja muzyki to dla mnie idealne połączenie świata muzyki ze światem techniki – przyznaje Michał.

Zwraca uwagę, że uczelnia w Linzu stwarza studentom świetne warunki do samorealizacji. Mogą bezpłatnie korzystać ze studiów nagrań, ze sprzętu, z lokali. Spodobała mu się otwartość wykładowców, ich koleżeńskie relacje ze studentami, fakt, że znani muzycy związani z uczelnią zapraszają do współpracy młodych wykonawców. – Od drugiego roku studiów graliśmy razem z kolegą ze znanym austriackim saksofonistą jazzowym Harrym Sokalem. Jego nazwisko otwierało nam drzwi do prestiżowych klubów, do których trudno się dostać. W ramach kooperacji ze szwajcarskim instytutem muzycznym zostałem także wybrany do projektu austriacko-szwajcarskiego i dzięki temu mogłem grać w wielu znanych klubach szwajcarskich – opowiada Wierzgoń.

Paryż nigdy nie śpi

Niezapomnianym doświadczeniem był semestr spędzony w Paryżu, w ramach programu wymiany studenckiej Erasmus. – Na francuskiej uczelni moim nauczycielem był bardzo ceniony artysta we Francji, legendarny perkusista, ale także malarz i designer Daniel Humair. To dzięki jednemu z profesorów z Linzu, który mieszka także w Paryżu. On też pomagał nam zorientować się w tym ogromnym mieście, gdzie niemal nie widać różnicy pomiędzy dniem i nocą, ponieważ cały czas tętni tam życie – śmieje się młody muzyk.

W tej chwili Michał Wierzgoń koncentruje się przede wszystkim na komponowaniu muzyki, poszerzaniu swych twórczych umiejętności i oczywiście graniu. Uczestniczył między innymi w przedsięwzięciu „Beránci a vlci", które było ciekawym połączeniem różnych gatunków muzyki, a jego twórcom przyniosło prestiżową nagrodę „Anděl 2017".

Projekty Wierzgonia

Ostrich Quartet – zespół założony przez Michała Wierzgonia i jego kolegów w czasach, gdy byli jeszcze gimnazjalistami. Michał osiągnął z tą formacją kilka sukcesów: w 2014 roku w Jeleniej Górze zdobył nagrodę indywidualną na Krokus Jazz Festiwalu, rok później na festiwalu European Jazz Competition w Rotterdamie nagrodę „Best Soloist Award".

„I Remember Art" – płyta, którą Michał Wierzgoń nagrał razem z Harrym Sokalem – legendarnym austriackim saksofonistą jazzowym. Krążek został nominowany do prestiżowej niemieckiej nagrody „Preis der deutschen Schallplattenkritik".

Purple is the Color – nazwa zespołu, który Wierzgoń założył wraz z dwoma czeskimi kolegami – Martinem Kocianem i Štěpánem Flagarem – oraz austriackim pianistą Simonem Raabem. W roku 2017 wydali swój pierwszy krążek „Unmasked".

„Beránci a vlci" – projekt muzyczny realizowany na Morawach, który zdobył nagrodę „Anděl 2017" w kategorii muzyki folkowej. Jego autorem i reżyserem jest kontrabasista, multiinstrumentalista i etnomuzykolog Marian Friedl.

„e c h o boomer 7" – nowy projekt austriackiego środowiska muzycznego, który w ciekawy sposób łączy różne gatunki muzyczne, takie jak art-pop, jazz, muzyka orkiestralna oraz improwizacja. Siedmioosobowy zespół tworzą znani muzycy z wiedeńskiej sceny jazzowej. Autorem i kompozytorem projektu jest Beate Wiesinger.

„Starman" – animowany film, praca licencjacka Patryka Bałona z Hawierzowa, do którego Wierzgoń skomponował i wyprodukował muzykę.

Zdjęcia: EVA BEBKO

●●●

Produkcja muzyki to dla mnie idealne połączenie świata muzyki ze światem techniki

Michał Wierzgoń

GŁOSIK

E-mail: danuta.chlup@glos.live
Pisząc do nas, podaj swój wiek, klasę i adres szkoły, do której uczęszczasz. Prosimy o nadsyłanie listów o objętości do 2000 znaków ze spacjami.

Tydzień wspólnej edukacji

Nie od dziś wiadomo, że podróże kształcą. Wiele nowego dowiedzieli się i zobaczyli uczniowie klasy czwartej polskiej podstawówki w Karwinie, którzy spędzili ub. tydzień w Poznaniu. Ich wyjazd odbył się w ramach projektu Stowarzyszenia „Wspólnota Polska" pt. „Razem dla edukacji".

● **Dzieci bawiły w pałacu.**
Fot. ARC PSP w Karwinie

Danuta Chlup

Celem projektu jest wzajemne poznawanie się dzieci z różnych szkół – powiedziała nam nauczycielka Beata Siwek, wychowawczyni karwińskiej klasy czwartej. – Spotykaliśmy się z uczniami klasy 4A Szkoły Podstawowej nr 45 im. Okrętu Rzeczypospolitej Polskiej „Poznań". Część zajęć odbywała się w szkole, wraz z poznańskimi uczniami – na przykład warsztaty plastyczne, podczas których dzieci budowały grodzisko z masy solnej, na podstawie legendy o założeniu Poznania. Karwiniacy świętowali razem z poznańskimi kolegami 100-lecie niepodległości, natomiast najlepszą okazją do integracji był turniej w bowlingu.

Uczniowie w atrakcyjny sposób poznawali miasto. Uczestniczyli w grze miejskiej, zorganizowanej w oparciu o wydarzenia z powstania wielkopolskiego, w którym Polacy wywalczyli przyłączenie ziemi poznańskiej do Polski. Czwartoklasiści zwiedzali miasto zabytkowym tramwajem, a z jego legendami zapoznali się w magicznym labiryncie „Blubry". Atrakcyjny był „bal" w pałacu w Rogalinie, ciekawie i pachnąco było w Rogalowym Muzeum Poznania, gdzie dzieci uczestniczyły w pieczeniu świętomarcińskich rogali, a przy okazji poznawały poznańską gwarę. Grupa została zaproszona także do domu-galerii Marii Łbik, malarki, która jest matką chrzestną okrętu patronującego SP nr 45. – Mogłoby się wydawać, że oglądanie obrazów nie będzie zbyt ciekawe dla dzieci, a tymczasem przez dwie godziny słuchały z otwartymi buziami opowieści pani Marii o jej obrazach, ale też zwierzątkach – przyznała pani Beata.

Dodatkowymi atutami całego pobytu była piękna pogoda i smaczne wyżywienie.

ANKIETA

Co ciekawego robiliście w Poznaniu?

Artur Cieślar

Byliśmy w pałacu. Zobaczyliśmy salę balową, bibliotekę oraz sypialnie dawnych właścicieli, także dzieci, które tam kiedyś mieszkały. Po zwiedzeniu całego pałacu mieliśmy lekcję tańca. Dostaliśmy nawet specjalne stroje.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP

Teresa Stolarz

Dzieci z klasy 4A oprowadzały nas po Szkole Podstawowej im. Okrętu Rzeczypospolitej Polskiej. Matką chrzestną okrętu jest pani, która maluje obrazy. Szkoła była bardzo duża, składała się z trzech budynków. Mieliśmy tam różne zajęcia, a po południu zwiedzaliśmy miasto.

Dominik Skwarło

Chłopcy z naszej klasy wraz z dwoma opiekunami udali się na wieczorną wyprawę do parku. Zatrzymaliśmy się przy pomniku harcerzy, którzy zginęli w czasie wojny. Podeszliśmy do miejsca, gdzie było aż 112 rzeźb bez głów i rąk. Były oświetlone i wyglądało to jak w horrorze. (dc)

WITAMY

Alicja Hřebecká urodziła się 18 czerwca w Trzyńcu. Ważyła 3820 g i mierzyła 51 cm. Jej rodzicami są Elżbieta (z domu Szkatula) i Pavel Hřebeccy. W domu w Jabłonkowie czekała na siostrę Pola, obecnie już pierwszoklasistka, oraz kuzyni: Justyna, Jadwiga i Jureczek.

Imię Alicja pochodzi prawdopodobnie od angielskiego zdrobnienia niemieckiego imienia Adelheid (Adelajda), które oznacza „niewiastę o szlachetnym obliczu i usposobieniu". Według innych źródeł Alicja to odmiana imienia Elżbieta lub Aleksja. Imię Alicja rozsławiła powieść „Alicja w krainie czarów" Lewisa Carrolla. **(dc)**

GŁOSIKOWA KORESPONDENCJA

Spotkanie z krakowską historią

16 października uczniowie szkół z polskim językiem nauczania w Orłowej oraz Olbrachcicach uczestniczyli w wycieczce szkolnej do Krakowa. Odbyła się ona dzięki hojności Stowarzyszenia „Wspólnota Polska". Dzieci rozpoczęły zwiedzanie od Barbakanu oraz Bramy Floriańskiej. Następnie przeszliśmy przez Rynek Główny, Sukiennice, podziwialiśmy kościół Mariacki. Wspólnie wysłuchaliśmy hejnału. Gwoździem programu było zwiedzanie Zamku Królewskiego na Wawelu. Uczniowie z wielkim zainteresowaniem słuchali legendy o Smoku Wawelskim i dzielnym Szewczyku. Na Wieży Zygmuntowskiej wszyscy mieli okazję zobaczyć słynny Dzwon Zygmunta oraz podziwiać przepiękną panoramę miasta. Ostatnią atrakcją było wejście do Smoczej Jamy.

Wycieczka dostarczyła dzieciom niezapomnianych wrażeń. Z pewnością będą miały co wspominać. **Martyna Reiman**

●●●

Wycieczka pełna doświadczeń

17 października uczniowie klas siódmej i ósmej Szkoły Podstawowej i Przedszkola im. Jana Kubisza w Gnojniku zwiedzili Wielki Świat Techniki w Ostrawie. Wycieczkę rozpoczęliśmy od animacji filmów oraz studia meteorologicznego, następnie udaliśmy się na przedstawienie w Teatrze Chemicznym, gdzie obserwowaliśmy, jak za pomocą różnych metali w stanie ciekłym ogień zmieniał kolory. Można było uzyskać kolor różowy, niebieski, czerwony, a nawet zielony. Następnie zobaczyliśmy film o drapieżnikach i ich sposobie zdobywania pożywienia. Wycieczka była wspaniała. Najbardziej nam się spodobały doświadczenia chemiczne.

Lukáš Čudek, kl. 8

POP ART 253

Janusz Bittmar

Czeska supergrupa Lucie melduje się z nowym albumem studyjnym. Czy warto było czekać szesnaście lat? Salwą radości zakończyło się zaś oczekiwanie na listę gwiazd Dolańskiego Grómu 2019. Lady Pank, Organek, David Koller – będzie się działo. Oto kolejny Pop Art.

Wcześniej...

● „Slunečnice" (2000)

● „Dobrá koczka, která nemlsá" (2002)

RECENZJE

LUCIE – EvoLucie

Najpopularniejsza czeska formacja rockowa wraca po szesnastu latach artystycznego milczenia. Mowa tu o wspólnej płycie, bo w trakcie tych szesnastu lat wszyscy członkowie grupy Lucie uczestniczyli w swoich własnych projektach. David Koller ze swoim bandem i to pod różnymi postaciami, Robert Kodym i PBCH w projekcie Wanastowi Vjecy, a Michal Dvořák w Vivaldianno, kooperacji ze słynnym skrzypkiem klasycznym Jaroslavem Svěcenym. Właśnie spór na linii Koller-Dvořák był zalążkiem pożądanej, oczyszczającej przerwy, która – jak się później okazało – trwała tak długo. W tym czasie można z pierwszoligowym klubem piłkarskim spaść do najniższej klasy rozgrywek i z powrotem wspiąć się aż na sam wierzchołek. Czy Lucie wróciła z nowym albumem do grona elity? Tej czeskiej na pewno.

Zaczęło się dwa lata temu od wspólnych koncertów. Ponowne zakochanie się w sobie z wzajemnością przerodziło się w coś więcej, w pragnienie nagrania nowej płyty – następcy albumu „Dobrá koczka, která nemlsá" (2002). „Koczka" w nazwie przedostatniego albumu studyjnego to zresztą nie przypadek. Kodym i PBCH, a więc gitarowi wodzireje Lucie, od dzieciństwa są zakochani w polskim punk rocku. Na swoich płytach sygnowanych Wanastowi Vjecy lubią przemycać coś nie coś z punku, niemniej z grupą Lucie trzymają się stricte poprockowych konwencji. Z korzyścią dla wszystkich albumów Lucie. W dyskografii tego zespołu próżno szukać gniotów. Są perełki i albumy przyzwoite. „Koczka" była przyzwoita, „Slunečnice" (2000) niezłe, a „Větší než malé množství lásky" perłą w koronie czeskiego pop rocka. „EvoLucie" – ósmemu w karierze grupy albumowi wbrew nazwie daleko do ewolucji. Wokalista i perkusista David Koller w wywiadzie dla Czeskiej Telewizji wspominał o chęci utrzymania się w pierwszej lidze. – Nie chcemy być zespołem grającym retro rocka – przekonywał. Ten plan zdołano zrealizować. Kto liczył jednak na coś więcej, na swoistą „ewolucję" brzmienia, może się poczuć nieco zawiedziony.

Dla mnie „EvoLucie" jest albumem, którego po prostu fajnie się słucha. I jeśli już szukać na siłę „ewolucji", to można ją znaleźć w wyrafinowanym układzie piosenek. Zaczyna się od koszmaru w postaci „Takhle tě mám rád". Nie wiem, kto z wytwórni zasugerował muzykom właśnie tego singla na potrzeby radiowej promocji albumu, siłę przebicia w hierarchii korporacji musi mieć w każdym razie sporą. Trzy minuty popowej sieczki szybko jednak mijają, a z każdym następnym utworem robi się coraz lepiej. Ukryty pod numerem trzecim temat „Nejlepší kterou znám" powstał w latach 80. ubiegłego stulecia, w okresie weny twórczej współpracującego z zespołem kompozytora Oskara Petra (tak, tego od „Chci zas v tobě spát"). To typowa miłosna przytulanka, idealne wsparcie terapeutyczne w małżeństwie. Czwarty na płycie temat „Burning Man" pokazuje rockowe, dynamiczne oblicze zespołu. Rockowych kopniaków jest na tej płycie bardzo dużo. Lucie nie trąci myszką, Koller z Kodymem trzymają poziom, a w kilku przypadkach wspinają się na prawdziwe wyżyny. „Já jsem pan Petr Monk" – kuriozalny tytuł ukrywa w sobie najpiękniejszy motyw muzyczny na całej płycie. Jestem po trzecim przesłuchaniu całego albumu, ale za każdym razem najchętniej wracam właśnie do tej piosenki. Teatralny refren, niepokojące gitary w tle, utwór utrzymany w stylistyce Velvet Underground. Przyznam się, że nie spodziewałem się aż tak mocnej kompozycji na tym albumie. „EvoLucie" jest powrotem w znajome miejsca, gdzie w zakamarkach kryją się różne niespodzianki. Cieszę się z tego powrotu. ◢

PRZEZ LORNETKĘ

Dolański Gróm 2019 – jest się z czego cieszyć!

Idealny prezent pod choinkę? Bilety na festiwal muzyczny Dolański Gróm. Organizatorzy z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie odkryli karty na 2019 rok. „Głos" jest dumnym partnerem medialnym festiwalu.

22 czerwca 2019 roku w Parku Boženy Němcowej w Karwinie w roli głównej gwiazdy wystąpi legenda polskiego rocka, Lady Pank. W programie jubileuszowej, dziesiątej edycji Dolańskiego Grómu znalazły się też koncerty zespołów Organek, David Koller Band i Chevy. – Wracamy na teren karwińskiej przystani, w bardziej kameralne rejony parku. Oczywiście wciąż nie milkną echa gigantycznego koncertu z tego roku, na którym w centralnej części parku zagrała gwiazda czeskiego rocka, Kryštof, a także polskie zespoły Lombard i Feel. Pod sceną bawiło się ponad sześć tysięcy fanów – powiedział nam Leszek Koch, menedżer Dolańskiego Grómu.

Okrągły jubileusz zobowiązuje. Wiedzą o tym doskonale w kwiaciarniach, kawiarniach, a także w sztabie Dolańskiego Grómu. – Szykujemy w finale festiwalu niespodziankę dla fanów nie tylko muzycznych wibracji. O szczegółach opowiemy wkrótce, bo nie chcemy zapeszyć. Będzie się jednak działo, w myśl hasła przewodniego: „Karwina żyje" – zdradził Koch. Czyżby Godzilla buchająca płomieniami nad głowami widzów? A może darmowe placki na blasze autorstwa Marka Matuszyńskiego, człowieka-orkiestry w sztabie Grómu? Na pewno warto uzbroić się w cierpliwość.

Dziś w Pop Arcie pora przedstawić pierwszego wykonawcę, który wystąpi na przyszłorocznym Dolańskim Grómie. Jest nim Tomasz Organek, gwiazda współczesnego polskiego rocka. Muzyk, który ze swoim zespołem Organek potrafi w ciągu kilku godzin wyprzedać bilety na swój koncert. Bohater ostatnich odsłon „Męskiego grania". To fajnie, że organizatorzy z MK PZKO w Karwinie-Frysztacie postawili również na idola młodej generacji fanów polskiego rocka. Zamykanie się wyłącznie w retro szablonach prowadzi w lepszym przypadku donikąd, a w gorszym do... (trzy kropki zostały postawione w tym miejscu dla ochrony dziecięcego czytelnika tej rubryki). ◢

Organek ambasadorem młodego pokolenia

Dla Tomasza Organka, założyciela i lidera grupy, nie ma rzeczy niemożliwych. W 2014 roku grupa zadebiutowała albumem „Głupi", który sprzedał się w nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy. Jak na debiut, nagrany w czasach torrentów i wszelakiej maści cyfrowych usług strumieniowania muzyki, ten wynik robi wrażenie. Wrażenie na słuchaczach zrobiła też druga w dyskografii grupy płyta „Czarna Madonna", nagrana dwa lata po udanym debiucie. W zestawieniu polskiego przemysłu fonograficznego zdobyła status złotej płyty, ze sprzedażą przekraczającą 15 tysięcy sztuk. Tomasz Organek, który w swojej muzyce lubi prowokować, zaprosił do udziału w nagraniach m.in. Nergala z death metalowej formacji Behemoth. Płatynowy debiut, złota płyta numer 2 i co dalej? Jak lubią podkreślać znawcy rocka, dopiero trzeci album weryfikuje kondycję zespołu. – Myślę o nowym albumie, ale nie w sensie jakiejś formy, konkretnych utworów, bardziej o kierunku, w którym chciałbym pójść. Wiem, że muszę coś zmienić, bo ta formuła, w której tkwiłem do tej pory, czuję, że jest wyczerpana. Chcę zbudować na tym coś więcej, coś innego. Tylko jeszcze nie wiem co. Coś mi tam chodzi po głowie, ale kiedy to będzie i co, zobaczymy – stwierdził Tomasz Organek w jednym z ostatnich wywiadów prasowych. **W oczekiwaniu na nowe wydawnictwo grupy możemy sobie nucić w domu refreny piosenek „Kate Moss", „Głupi ja", „O matko" czy „Wiosna", traktując to jako idealny trening przed przyszłorocznym Dolańskim Grómem.**

100-LECIE ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI (38, 39)

Hasło: Niepodległość

15 maja 1976. W Londynie ukazuje się całościowy program działań politycznych. Objawia się tak Polskie Porozumienie Niepodległościowe w kraju.

Tuż przed VII Zjazdem PZPR (w grudniu 1975), zostaje przekazany władzom List 59, protest intelektualistów przeciwko zapowiedzianym zmianom w Konstytucji PRL, zapewniającym Sowietom wieczysty sojusz. List postuluje niezbędne wolności obywatelskie, odnosząc się zarazem do uznanego formalnie przez władze Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (1 sierpnia 1975), mającego gwarantować społeczeństwom przestrzeganie demokratycznych norm.

Na przełomie 1975/76 roku powstaje znacznie pełniejszy manifest opozycyjny. Nieduża grupa intelektualistów, skupiona wokół Zdzisława Najdera, formułuje dalekosiężny plan działań, prowadzących Polskę do odzyskania własnej państwowości. Polskie Porozumienie Niepodległościowe, wbrew powszechnemu poglądowi i praktyce, używa wprost postulatu niepodległości. Z czasem przekona do tego resztę opozycji.

Z wytycznych KC na VII Zjazd PZPR

Należy potwierdzić w Konstytucji historyczny fakt, że Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem socjalistycznym, w którym władza należy do ludu pracującego miast i wsi, a kierowniczą siłą jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. (...)

Realizacja wszystkich dążeń narodu polskiego związana jest nierozerwalnie z socjalizmem, z braterskim sojuszem Polski i Związku Radzieckiego, z przynależnością naszego kraju do socjalistycznej wspólnoty.

Warszawa, 4 września 1975
O dynamiczny rozwój budownictwa socjalistycznego – o wyższą jakość pracy i warunków życia narodu. Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR

Z listu otwartego 59 intelektualistów polskich, złożonego w kancelarii Sejmu przez prof. Edwarda Lipińskiego (ekonomistę)

„Wytyczne na VII Zjazd PZPR" zawierają zapowiedź zmiany Konstytucji. Po Konferencji (Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie) w Helsinkach, na której rząd polski wraz z 34 rządami innych państw potwierdził uroczyście Powszechną Deklarację Praw Człowieka, uważamy, że wprowadzenie tych podstawowych wolności stać się powinno nowym etapem w historii narodu i w życiu jednostek. (...)

Zagwarantowanie tych podstawowych wolności nie da się pogodzić z przygotowywanym oficjalnie uznaniem kierowniczej roli jednej partii w systemie władzy państwowej. Tego rodzaju konstytucyjne stwierdzenie nadawałoby partii politycznej rolę organu władzy państwowej, nieodpowiedzialnego przed społeczeństwem i niekontrolowanego przez społeczeństwo. W tych warunkach Sejm nie może być traktowany jako najwyższy organ władzy ustawodawczej, rząd nie jest najwyższym organem wykonawczym, a sądy nie są niezawisłe.

Należy zapewnić realizację prawa wszystkich obywateli do wysuwania i wybierania swych przedstawicieli w pięcioprzymiotnikowych wyborach. Należy zapewnić niezawisłość sądów od władz wykonawczych, a Sejm uczynić rzeczywiście najwyższą władzą ustawodawczą.

Warszawa, 5 grudnia 1975
Memoriał 59 oraz inne dokumenty i wypowiedzi związane z obroną swobód obywatelskich i zmianą konstytucji w PRL, Monachium 1976

Mieczysław F. Rakowski, redaktor naczelny „Polityki", członek KC PZPR, w dzienniku

Posiedzenie Sejmu, na którym przyjęliśmy poprawki do konstytucji. (...) Wszyscy, z wyjątkiem (Stanisława) Stommy, który wstrzymał się od głosu, głosowali za przyjęciem poprawek. (...) Nie muszę dodawać, że gdy opuszczałem gmach Sejmu, to poza wielkim kacem moralnym niczego innego nie czułem. Polska dokonała dzisiaj kolejnego kroku w kierunku umocnienia autorytarnych rządów.

Warszawa, 10 lutego 1976
Mieczysław F. Rakowski, „Dzienniki polityczne 1976-1978", Warszawa 2002

Gustaw Herling-Grudziński, pisarz, w dzienniku

Miesiąc temu nazwałem Memoriał (List 59) w „Giornale" dokumentem o znaczeniu historycznym. Tę ocenę potwierdziła fala dalszych wystąpień przeciw zmianom i uzupełnieniom konstytucyjnym – fala, w której uderza przelanie się poza „środowisko", jakby zapoczątkowanie ruchu ogólnospołecznego i ogólnonarodowego. Czemu to przypisać? Przecież zmiany i uzupełnienia konstytucyjne są tylko arbitralną ratyfikacją podwójnej polskiej niesuwerenności, wobec komunistycznej Monopartii i wobec moskiewskiego Nadsuwerena, czyli stanu trwającego od końca wojny. Dlaczego opieczętowanie „sytuacji realnej" podziałało nagle jak wstrząs? (...)

Gierek zdecydował się prawdopodobnie zapłacić cenę konstytucji za przedzjazdową prolongatę zaufania ze strony Nadsuwerena, nie spodziewając się (jako „pragmatysta"), że po trzydziestu latach panowania „sytuacji realnej" Polacy przywiązują jeszcze wagę do podpisów i stempli.

Rzym, 12 lutego 1976
Gustaw Herling-Grudziński, „Dziennik pisany nocą. T. 1, 1971-1981", Kraków 2011

Alternatywa społeczna

18 listopada 1976. W Warszawie dochodzi do spotkania kardynała Karola Wojtyły z liderami Komitetu Obrony Robotników. Zorganizowana opozycja i Jan Paweł II zmienią z czasem Polskę.

24 czerwca 1976 władze zapowiadają drastyczne podwyżki cen żywności. Następnego dnia w blisko stu zakładach pracy wybuchają strajki i demonstracje, najgwałtowniejsze w Radomiu. Reakcja jest brutalna – zatrzymanych zostaje 2,5 tysiąca osób w całym kraju, są bestialsko bici, więzieni, zwalniani z pracy (w Radomiu niemal tysiąc robotników). Powołanie KOR-u, na rzecz wsparcia prześladowanych, staje się głównym ogniwem zorganizowanej, jawnej opozycji.

Gdy kardynał Karol Wojtyła zostaje papieżem (w październiku 1978), wiele przedsięwzięć i inicjatyw opozycji tworzy już strukturalną alternatywę wobec władz. Podczas pierwszej pielgrzymki do kraju Jana Pawła II społeczeństwo ponownie (po Milenium) postrzega siebie samo poza ramami istniejącego państwa. Zbiorowe doświadczenie wolności otwiera perspektywy zmian.

Z Apelu do społeczeństwa i władz PRL wystosowanego wraz z powstaniem Komitetu Obrony Robotników

Robotniczy protest przeciw wygórowanym podwyżkom, który był wyrazem postawy całego niemal społeczeństwa, pociągnął za sobą brutalne prześladowania. (...) Podpisani zawiązują Komitet Obrony Robotników, celem zainicjowania wszechstronnych form obrony i pomocy. Niezbędna jest pomoc prawna, finansowa, lekarska. Nie mniej istotna jest pełna informacja o prześladowaniach. Jesteśmy przekonani, że jedynie publiczne ujawnienie poczynań władzy może być skuteczną obroną.

Warszawa, 23 września 1976
„Kultura" nr 11/1976

Józefa Radzymińska, poetka, w dzienniku

Gdy szliśmy do tramwaju, jakaś pani nas zatrzymała: „Czy Państwo wiedzą, że kardynał Wojtyła został papieżem?". Grom we mnie strzelił radosny! Ale jeszcze nie wierzyłam. Dopiero w „Dzienniku Telewizyjnym" wzruszonym głosem oznajmiono o białym dymie z kominów watykańskich i o papieżu Janie Pawle II. Myślę, że w wielu grom strzelił – nie zawsze radosny.

Warszawa, 16 października 1978
Józefa Radzymińska, zbiór rękopisów BN

Stefan Kisielewski, pisarz, działacz polityczny, w „Kulturze" paryskiej

Wybór Papieża Polaka, czego nikt się nie spodziewał, wywołał wstrząs dusz i umysłów: uśpionym od lat, zapatyczniałym krajem przebiegł dreszcz, autentyczny zryw masowy po dziesięcioleciach biernego łykania drętwej propagandy. (...) Wiatr historii powiał nad krajem, gdzie, wydawało się, historia stanęła w miejscu od lat trzydziestu. Lud przebudził się w ciągu godziny, na co ze zdumieniem patrzyli stumanieni funkcjonariusze partyjni, którzy nigdy nie widzieli autentycznej, masowej manifestacji, przywykli do mechanicznych, wypranych z emocji urzędowych spędów. (...)

Naród się ocknął, ocenił wagę wydarzenia, demonstrował bezinteresownie, bez nakazu i strachu. On jeszcze żyje ten naród.

Warszawa, listopad 1978
Stefan Kisielewski, „Wstrząs, gruzy, galówki", „Kultura" nr 12/1978

Jan Paweł II w homilii

Wołam, ja, syn polskiej ziemi, a zarazem ja, Jan Paweł II, papież, wołam z całej głębi tego tysiąclecia (...) wołam wraz z wami wszystkimi: Niech zstąpi Duch Twój! Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi! Tej ziemi! Amen.

Warszawa, Plac Zwycięstwa, 2 czerwca 1979
Jan Paweł II, „Pielgrzymki do Ojczyzny", Kraków 2004

● **Warszawa, 2 czerwca 1979. Powitanie Jana Pawła II na lotnisku Okęcie, rozpoczynające I pielgrzymkę papieską do Polski. Przemówienie powitalne przewodniczącego Rady Państwa PRL, Henryka Jabłońskiego; na podium widoczny również prymas Polski, kard. Stefan Wyszyński.** Fot. Lech Zielaskowski/Narodowe Archiwum Cyfrowe

1918-2018 100 NIESKOŃCZENIE NIEPODLEGŁA
Ośrodek Karta
SENAT RP
● **Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą. Szczegóły na stronach: www.nieskonczenieniepodlegla.pl oraz www.karta.org.pl**

pre-teksty i kon-teksty

Krzysztof Łęcki

Dwie uwagi o wojnie

I

Parę dni temu minęło stulecie od zawieszenia broni, które państwa ententy zawarły z Niemcami – praktycznie kończyło ono I wojnę światową, Wielką Wojnę, jak określano ją jeszcze długo później na zachodzie Europy. Amerykańska eseistka Barbara Tuchman w świetnym eseju „Sierpniowe salwy" poświęconym politycznym źródłom i samemu początkowi tej trwającej parę lat krwawej jatki, przypomina niezwykłą popularność, jaką w okresie poprzedzającym wojnę zdobyła pewna, zapomniana już dzisiaj, książka Normana Angella. Autor udowadniał w niej, że wojna współcześnie, w XX wieku, stała się niemożliwością. Praca ta, wydana pod tytułem „Wielka iluzja", sama po kilku latach okazała się iluzją. Utraciły sens wszystkie wywierające tak głębokie wrażenie niezbite argumenty Angella. Wykazywał on, że w roku 1910 i później, ze względu na finansową i ekonomiczną współzależność państw europejskich, zwycięzca takiej bezsensownej wojny znalazłby się w sytuacji podobnie opłakanej jak zwyciężony; wojna, najprościej rzecz ujmując, przestała się komukolwiek opłacać. Rachunek był więc prosty, trudno było się spodziewać, by jakiekolwiek państwo mogłoby okazać się tak szalone, by rozpocząć konflikt zbrojny. Książka Angellego stała się niemal przedmiotem kultu, jej ustalenia traktowano jak dogmat, jako coś, z czym żaden rozumny człowiek nawet nie próbuje dyskutować. Na uniwersytetach w Cambridge i Sorbonie na jej podstawie wykładano naukowo niemożliwość wojny, przekonywano, że wojna jest nie do pomyślenia, bo jej oczywistym i pewnym skutkiem byłaby katastrofa handlowa, ruina finansowa, cierpienia jednostek… Jednym słowem wojna byłaby nie do pomyślenia… I co? I w sierpniu 1914 roku wybuchła wojna, która przypominała – proszę wybaczyć dosadność, ale określenie to pojawiało się już w publicystyce – więc przypominała ta wojna maszynkę do mięsa, w jej wyniku Europa utraciła ostatecznie pierwszoplanową pozycję na świecie itd. My Polacy mamy nieco inny stosunek do tej wielkiej wojny, bo wydaje się nam, że była to wszak ta wojna, o którą modlił się Adam Mickiewicz, wreszcie – to wskutek rozstrzygnięć tej właśnie wojny Polska odzyskała niepodległość. Ale zachodni Europejczycy widzieli to inaczej. To była naprawdę krwawa jatka, która przetrąciła kręgosłup Starego Kontynentu; dodajmy do tego jej dalekosiężne skutki – wszak to jej efektem były narodziny silnych ruchów i rewolucji faszystowskich, nazistowskich i komunistycznych. Znane są prace historyków, którzy łączą dwie wojny światowe w jedną uznając okres 1918-1939 za ledwie nieco przydługi antrakt. Tak, I wojna światowa wydawała się niemożliwa, wydawała się nie do pomyślenia, miała się nie opłacać żadnemu z państw, które w niej walczyły i rzeczywiście się nie opłacała, ale przecież jednak do niej doszło. Czy chcę przez to powiedzieć, że tym samym i dzisiaj wojna jest możliwa, że jest do pomyślenia? W pewnym sensie tak – bo wojna wymyka się racjonalnym przesłankom i często wybucha nawet wtedy, kiedy z niewielkiego nawet dystansu sprawiać musi wrażenie niekontrolowanego szaleństwa. Ale, tak naprawdę, idzie mi jednak o coś więcej. Po bankructwie komunistycznej ideologii i upadku komunistycznego imperium, po zakończeniu tzw. zimnej wojny, ukazał się głośny esej Francisa Fukuyamy zatytułowany „Koniec historii". Autor dowodził w nim, że oto skończyło się coś więcej niż zimna wojna, że oto ostatecznie zatryumfowała liberalna demokracja, dla której nie ma żadnej poważnej alternatywy. Otóż wbrew rojeniom Fukuyamy historia się nie skończyła. A jeśli nie skończyła się historia, to i możliwe są nie tylko historyczne rekonstrukcje bitew, ale i realne wojny są jak najbardziej możliwe. I to nie tylko wojenki kulturowe, te prawdziwe fiksacje współczesnej cywilizacji Zachodu.

II

Kunktator – przyznajmy, nie brzmi to najlepiej. Słownik podpowiada, że to ktoś rozmyślnie zwlekający z czymś, ociągający się, powolny w działaniu. Ale pewnie się nie pomylę, jeśli powiem, że kunktator to nie tylko prawie-że synonim ostrożności, ale ostrożności naznaczonej bojaźliwością. Tak? Przyjrzyjmy się zatem na chwilę rzymskiemu wodzowi Kwintusowi Fabiuszowi, wszak jemu pierwszemu przypięto łatkę Kunktatora. Kunktator znaczy zwlekający. Dlaczego Fabiusz zyskał to mało efektowne przezwisko? No cóż, mogło się zdawać, że stale uciekał przed Hannibalem, odwlekał, w zdało się nieskończoność, ostateczną konfrontację. Bał się jej po prostu? Nie, to nie tak: Kwintus Fabiusz odsuwając moment walnej bitwy z Kartagińczykiem chciał nieustannym wycofywaniem się osłabić Hannibala, który odcięty od swoich linii aprowizacyjnych, skazany na niepewne sojusze, nie był w stanie zdobyć Rzymu. Zwolenników Kwintusa Fabiusza nie było jednak widać wielu, skoro w Rzymie powszechnie nazywano Fabiusza właśnie Kunktatorem. Zniecierpliwieni Rzymianie odsunęli go od dowództwa. Jego miejsce zajął śmiały raczej niż odważny – Terencjusz Warron. Bitwa pod Kannami 2 sierpnia 216 p.n.e. – kończy się przewidywalną, straszliwą klęską Rzymian. I pomyśleć, że, by zrobić dobrą minę do przegranej, senat wysłał może i śmiałemu, acz skrajnie nieudacznemu i przegranemu wodzowi Terencjuszowi Warronowi oficjalne podziękowania za to, że ów „nigdy nie zwątpił w możliwość ocalenia republiki". Cóż takie podziękowania to nic nowego pod słońcem. Skąd my to znamy, chciałoby się zapytać? Lekkomyślnie szafujący życiem swych żołnierzy i bezpieczeństwem Rzymu Warron z senackimi podziękowaniami, mądry i skuteczny Fabiusz z łatką Kunktatora – tak, tak, taki podział ról i bonusów to naprawdę nic nowego. Co stało się potem? Ano wrócono do Fabiusza i jego kunktatorskiej strategii – i Hannibal został pokonany. Pogromcą znanego niemal każdemu Hannibala, był, mało dzisiaj popularny, Kunktator. ◢

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

100 lat temu, 80 lat temu…

Seria okrągłych rocznic związanych bezpośrednio z historią naszego regionu jest motywacją do ich przypomnienia. Przed stu laty powstała na gruzach Monarchii Austro-Węgierskiej Czechosłowacja, odrodziła się Polska. Mieszany narodowościowo Śląsk Cieszyński stał się powodem do tygodniowej wojny polsko-czechosłowackiej, której setną rocznicę będziemy obchodzić w styczniu 2019 r. Polityczne rozstrzygnięcie podziału Śląska Cieszyńskiego podczas konferencji w Spa w lipcu 1920 r. nie zadowalało Polski, co odzwierciedliło się 30 września 1938 r., gdy polski rząd, korzystając z podpisanego w tym dniu układu monachijskiego zażądał korekty granicy polsko-czechosłowackiej na zasadzie rozgraniczenia etnicznego. Tak więc na początku października minęło 80 lat od aneksji Zaolzia i przyłączenia go do Polski.

Te wydarzenia próbowało w okresie totalitaryzmu naświetlić bardziej lub mniej tendencyjnie wielu czeskich oraz polskich historyków czy publicystów wyrażających zgoła odmienne poglądy. Jednak dopiero po zmianach ustrojowych w ostatnim dziesięcioleciu XX wieku daje się zauważyć chęć uzyskania konsensu. Między innymi utworzono Sekcję Historyczną Komisji Czeskiej Rady Narodowej do spraw stosunków czesko-polskich na Śląsku Cieszyńskim, w której pracowali również dwaj znani zaolziańscy historycy Stanisław Zahradnik i Jan Rusnok. Wynikiem pracy Sekcji był wydany w 1992 r. „Zarys dziejów Śląska Cieszyńskiego", do którego koncepcji i treści mieli jednak obydwaj szereg zastrzeżeń i uwag. Kolejnym przykładem, lecz już z początku XXI wieku, jest projekt „XX wiek na Zaolziu" prowadzony przez Ośrodek KARTA, w ramach którego pochodzący z Zaolzia historyk Grzegorz Gąsior przedstawił w publikacji wydanej w 2008 r. pod tytułem „Zaolzie – polsko-czeski spór o Śląsk Cieszyński 1918-2008" wyniki swej ogromnej kwerendy źródłowej w archiwach polskich i czeskich. Należy wspomnieć również ważną wspólną publikację polskich i czeskich historyków „Poláci na Těšínsku. Studijní materiál", wydaną w 2009 r. przez Kongres Polaków w RC. Innym przykładem XXI-wiecznych opracowań jest „Biała księga zbrodni popełnionych w dniach 23-29. 1. 1919 r. na Śląsku Cieszyńskim przez wojska ppłk. Josefa Šnejdárka", która powstała staraniem Krzysztofa Nesciora w 2013 r. w Cieszynie, chociaż bez udziału strony czeskiej, dla której jest nie do zaakceptowania.

Jednak nie wszyscy zainteresowani na naszym terenie mają dostęp do tych prac i dlatego MK PZKO w Karwinie Frysztacie wspólnie z MK PZKO w Karwinie Nowym Mieście postanowiły zorganizować prelekcję zatytułowaną „Odzyskanie niepodległości w cieniu konfliktu o Śląsk Cieszyński", która odbędzie się w czwartek 22 listopada o godz. 17.00 w Domu Polskim w Karwinie Frysztacie, na którą oczywiście serdecznie zapraszamy. Prelegentem będzie Daniel Korbel – absolwent i doktorant Wydziału Prawa Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, który od ośmiu lat zajmuje się naukowo problematyką polsko-czeskiego konfliktu w latach 1918-1938.

Piotr „Stary" Lipka

●●●

Kolejne sukcesy modelarzy

Tradycyjnie na początku listopada najlepsi modelarze kosmiczni zjeżdżają się do Krupki w Czechach, by uczestniczyć w uroczystym ogłoszeniu i uhonorowaniu najlepszych dyplomami, medalami i pucharami. W uroczystości wzięli udział również modelarze RCSO z Czeskiego Cieszyna wraz z kierownictwem.

Modelarze z dziewięciu klubów Republiki Czeskiej w ciągu roku rywalizowali w sześciu kategoriach: S3A – modele rakiet czasowych ze spadochronem, S4A – modele rakietoplanów, S6A – modele rakiet czasowych z taśmą hamującą, S7 – makiety rakiet kosmicznych, S8 – zdalnie kierowane modele rakietoplanów oraz S9A – modele rakiet czasowych z opadaniem wirowym.

Najlepszym modelarzem został Piotr Štirba, który zdobył aż cztery medale: srebrne w kategoriach S4A i S7 oraz dwa złote w S8 oraz najcenniejszy, dla „Najlepszego juniora Republiki Czeskiej roku 2018".

Kolejne dwa srebrne krążki wylatał Jan Stopa w kategoriach S4A oraz S8. Ostatni medal – brązowy wywalczył Marian Mendrok w kategorii S8. Należy dodać, że kategoria S8 jest domeną naszego klubu. Oprócz tytułów mistrzów świata mamy również najlepszego modelarza republiki i to po raz pierwszy w ciągu 11 lat istnienia naszego klubu.

Piotr Štirba najlepszy junior Republiki Czeskiej w roku 2018. Fot. ARC

Po wakacjach klub działa na całego. Pojawili się nowi adepci, by zapoznać się z tajnikami tego ciekawego modelarstwa. Zobaczymy, ilu z tej dwunastki wytrzyma. Muszę z tego miejsca podziękować wszystkim modelarzom klubu za ich trudną pracę i piękne wyniki w roku 2018. Słowa podziękowania należą się również rodzicom modelarzy, którzy angażują się w prace na rzecz klubu.

Piotr Roszak,
prezes RCSO Czeski Cieszyn

RESjotIS /161/

Jarosław jot-Drużycki

Paderewski a Polacy

Obejrzał zapewne Czytelnik sztukę Macieja Wojtyszki „Fantazja polska" graną w Teatrze Cieszyńskim. Dość lekko została tam potraktowana postać jednego z ojców Niepodległej, człowieka, który – jak to pięknie określił niegdyś Jerzy Waldorff (1892-1987) – „wygrał Polskę na fortepianie".

Być może po przyjściu z teatru zaczął Czytelnik szperać po regałach, albo po internecie, by dowiedzieć się czegoś więcej o Ignacym Janie Paderewskim (1860-1941). To samo zrobiłem i ja. Tak natknąłem się na bardzo interesujący, w wielu miejscach aż zbyt trafny esej Ksawerego Pruszyńskiego (1907-50), opublikowany w londyńskich „Wiadomościach Polskich" (13. 7. 1941) w dwa tygodnie po śmierci mistrza.

„Przeszedł przez świat jak dziwne, niesamowite widmo, jak wydarzenie i zjawa, jak postać zawleczona w prawdziwe dzieje i do rzeczywiście dziejącej się historji z jakiegoś fantastycznego filmu, z jakiejś nierzeczywistej powieści. Nie był nigdy ani politykiem, ani mężem stanu, a w chwili przełomowej historji zdziałał więcej niż zdziałali politycy, mężowie stanu, całe narody i armje. (…) Paderewski był sam. Nie popierała go nigdy w pełni żadna wielka partja, żaden wielki ruch polityczny (…). Paderewski był wielki sam przez się. Był wielki siłą, która emanowała z niego, działała na wyobraźnię ludzi przez jego sztukę, jego słowo, jego spojrzenie, jego postać".

Nikogo nie dziwiło na Zachodzie, że ze zdaniem Paderewskiego liczył się Woodrow Wilson (1856-1924), „kiedy do swych propozycyj pokoju dopisał ów wielki warunek: »Polska wolna i niepodległa z dostępem do morza«", że „Europa obrad wersalskich widziała nawet z pewnem zadowoleniem, że przedstawicielem owej Polski, która przez tyle lat była legendą historji i swoje istnienie zawarła w wielkiej sztuce Chopina, ma oto za przedstawiciela człowieka o głowie marzyciela, poety, wieszcza i muzyka, zamiast twardej głowy żołnierza czy lisiej – dyplomaty. Tylko w Polsce padł mu pod nogi ów fortepian, jak pada pod nogi ciężka kłoda drzewa…".

Choć stawia pomnik Grunwaldzki w Krakowie (v. odc. 40, „GL" 23. 7. 2016), choć rozdaje pieniądze na narodowe polskie cele, i choć wszystko to „zdumiewa i zadziwia", jak pisał Pruszyński, to jednocześnie „budzi zazdrość i niepokoi".

„Polska tych czasów jest już bardzo biedna i poczytuje posiadanie za formę przestępstwa nieomal, robienie pieniędzy – za nietakt, a wydawanie tych pieniędzy na wielkie cele, tak niespodziane jak pomniki, tak dręczące sumienia jak fundacje, nieomal za objaw pychy. W dodatku, zarobienie tylu pieniędzy via fortepian wydaje się jej niesprawiedliwie przesadne, a via koncert za shocking. Zarabiać może rzeźnik, nie może artysta. A tu jak na złość, artysta zarabia, zarabia, zarabia! Przez te palce artysty, któremi tak mistrzowsko prowadzi po czarnych i białych klawiszach, przecieka rokrocznie i rozpływa się jak przypłynęła niepokojąco olbrzymia struga złota…".

A najbardziej, zdaniem Pruszyńskiego, denerwowało ówczesnych Polaków to, że Paderewski zawsze chadzał swoimi drogami. „Nie wiedzieć nigdy na czyje cele da swoje złoto, nie wiedzieć jaką akcję wesprze, i kiedy od niej odstąpi. Polska, jest już wtedy (…) podzielona na barjerki i przegródki, wedle których ten co uznaje talent Wyspiańskiego nie może uznawać Rydla, ten który ceni Sienkiewicza nie może cenić Żeromskiego, kto jest socjałem nie może czytać »Ogniem i mieczem«, a kto jest endekiem nie powinien wychodzić poza ramy »Rerum novarum«. Polska jest już w tych czasach jedną wielką polityczną parafją. Co się na to złożyło? Anormalne warunki, w których żyje naród polski w XIX w. i które sprawiaj, że każda myśl do tych spraw własnych polskich tylko wraca; zubożenie społeczeństwa polskiego w większości ziem polskich; wreszcie niedostatek szkół, kultury, oświaty i wychowania dla tych warstw kulturalnie młodych, które proces społeczny wysuwa coraz to silniej w sam nurt życia narodowego. Zjawisko to można zrozumieć, ale to zrozumienie nie zmienia w niczem faktu, że pomiędzy Paderewskim-Europejczykiem a Polską sparafjalniałą musi trwać i rosnąć niezrozumienie i obcość".

Zresztą ta Polska już miała swoich liderów, a Paderewski był z zewnątrz. Ale za to „przyniósł w posagu przyjaźń Wilsona, szacunek (Georges'a) Clemenceau (1841-1929), znajomość, uznanie, serdeczność wielu najwybitniejszych ludzi na świecie. »Kolosalne kontakty!«, jakby powiedział w piętnaście lat potem jakiś mandaryn emeszecki (tj. z MSZ – przyp. jot). »Wielkie nazwisko«, jakby orzekł manager koncertowy. I właśnie z owego wielkiego świata, w którym indywidualizm nie był brakiem, w którym posiadanie osobowości własnej nie było wadą, talent artystyczny przywarą, a koncertowanie śmiesznością, wszedł na nasze polskie podwórko rozdygotane kokoszemi wojnami. Napewno nie był głupszy od niejednego z ówczesnych »wielkich« ludzi w Polsce (…). Ale myśl, że premjerem w Polsce może być artysta, intelektualista, taki »pan co koncertuje«, wydała się Polakom w sposób ogromnie zgodny niewłaściwą i niepoważną".

„Gdyby ten sam Paderewski, zamiast znać osobiście i dobrze tuzin najwybitniejszych rządców Anglji, Ameryki i Francji, i być przez nich cenionym i szanowanym, zamiast od trzydziestu lat koncertować na całym świecie, w wiecznie przetłoczonych elitą salach, zasiadał sobie od sześciu lat u Michalika czy Lourse'a (modne kawiarnie krakowskie i warszawskie – przyp. jot), i tam, w gronie »sztamgastów« wypowiadał w sposób namaszczony uroczyste brechty, miałby dziesiątek wybiegiwaczy coby krzątali się i mówili: »o, o, to poważny człowiek, to, to głowa, czemu z niego nie zrobią ministra«. I dopięliby swego. Gdyby Paderewski się »zrównoważył,«, gdyby poszedł wyraźnie pod batutę pana Romana (Dmowskiego – przyp. jot), albo pana z Belwederu (mowa o Piłsudskim – przyp. jot), miałby wreszcie kogoś za sobą. Ale nie poszedł. A zatem i nie miał".

Polska, ciągnął dalej Pruszyński, „odmówiła rządów państwem muzykowi, tak samo jak panna »z dobrego domu« odmawia ręki i wdzięków skrzypkowi. Wolała je zachować – wdzięki i rządy – dla dziarskich szwoleżerów, dla zabijackich rotmistrzów, dla pełnych tupetu pułkowników, no, a wreszcie dla podstarzałych już generałów. Ludzie, którzy krzywili się na to, że premjerem w Warszawie był Paderewski, uważali za całkiem naturalne żeby premjerem był (Felicjan) Sławoj-Składkowski (1885-1962). Stuletni prymat, jaki w myślach Polaka miała szabla nad intelektem, ponowił się raz jeszcze i raz jeszcze czarował. A raczej może czadził".

Zadziwiające. Wojtyszko w swojej sztuce posłużył się postacią Paderewskiego, aby nakreślić polski charakter narodowy. I to samo przed 77 laty uczynił Pruszyński, którego spostrzeżenia nie straciły nic a nic na aktualności. ◢

SŁOWA Z KAPELUSZA

Joanna Jurgała-Jureczka

Jej setne urodziny

Kiedy myślę Ojczyzna – wspominam Maderę i ważny mecz, podczas którego Kuba Błaszczykowski pechowo nie strzelił karnego. Za to Robert Lewandowski już na początku zapewnił nam prowadzenie. Wokół nas sami Portugalczycy. Wyciągamy szaliki kibica. Zdziwieni, któż cieszy się z tej bramki, przyglądają się nam: biało-czerwonym. A my tyle kilometrów od domu – z ojczyzny dumni. Nawet, jeśli ostatecznie przegrani.

Kiedy myślę Ojczyzna…

…wspominam opowieść pana Gustawa. Był wtedy jeszcze dzieckiem. I bardzo chciał służyć jako ministrant. Pochodził z biednej rodziny, więc najczęściej boso stał przy ołtarzu, a mądry ksiądz proboszcz uczył go nie tylko łacińskich formułek, ale także Polski. Podsuwał książki, gazety i opowiadał. Jeszcze wojny nie było, a ksiądz już był na liście tych, których Niemcy chcieli się jak najszybciej pozbyć. Przyszli po niego w październiku 1939 roku. Trwał różaniec. Kościelny przyklęknął obok, coś szepnął do ucha. Ksiądz drgnął, ale nie przerwał modlitwy. Jeszcze błogosławieństwo. Schował monstrancję i wyszedł. W zakrystii czekali na niego dwaj niemieccy żandarmi. Zapytał, czy może zabrać płaszcz. Pozwolili. Mały Gustaw z przerażeniem patrzył, jak prowadzą go do więziennego auta. Widział, jego twarz w oknie tylnej szyby, kiedy patrzył na kościół, na ludzi, których uczył Polski. Patrzył ostatni raz. Nigdy tu nie wrócił, zginął w obozie, a jego twarz, jego mądrość i dobroć – Gustaw zapamiętał na całe życie.

Kiedy myślę Ojczyzna…

…wspominam szorstkie, spracowane dłonie mojej babci. I jasną, uśmiechniętą twarz mojej młodej mamy, która pokazywała mi morze stokrotek na łące niedaleko domu. I mówiła, że to skromne, piękne kwiatki, że można wróżyć z ich płatków – kocha, lubi, szanuje, nie chce, nie dba, żartuje… Byłam taka mała, a mój dom rodzinny był najbliżej mnie. Zdawało mi się, że nie ma na świecie żadnych innych miejsc.

Kiedy myślę Ojczyzna…

…widzę gaździnki w strojach cieszyńskich, które najpiękniej, jak potrafiły, śpiewały: „Ojcowski dom to istny raj, dar Ojca niebieskiego". A ja słuchałam uważnie słów prawdziwych, pięknych, wzruszających. Tak, to prawda – tu, w tym domu moja mama uśmiechnęła się do mnie po raz pierwszy i ja ten uśmiech odwzajemniłam. Tu nauczyłam się mówić, nauczyłam się rozmawiać z Bogiem i ludźmi. Po polsku. I myśleć po polsku. A kiedy gdziekolwiek stąd wyruszam, choćby nie wiem, jak daleko – i choćby nie wiem w jak cudowne i zapierające dech w piersiach krainy - mam w sercu moje sacrum i centrum świata. Mój dom.

Kiedy myślę Ojczyzna…

…wspominam usychających z tęsknoty latarników, którzy czytając: „ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie" – płakali. I tych, którzy, jak Adam Mickiewicz, słowa te pisali. Bo w pięknym europejskim mieście - w Paryżu, nie znaleźli tego, co mieli u siebie. I tych, którzy, jak Chopin, choć byli obywatelami świata, wciąż słyszeli polskie mazurki i szum polskich drzew. „Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił" – szeptali zamyśleni.

Kiedy myślę Ojczyzna

…wspominam szeleszczące husarskie skrzydła, które widziałam, słuchając opowieści o czasach dawno minionych. I szczęk oręża i bezimienne groby. I Kmicica, który nikogo się nie bał, i Małego Rycerza, który był wielki i niezwyciężony. I Zawiszę Czarnego – najsilniejszego na świecie. I Stańczyka – najsmutniejszego błazna. Wiedział, że nasze zwycięstwa poprzedzają klęski, a po klęskach jest nadzieja na nowe zwycięstwo. Tacy jesteśmy.

W dniu setnych urodzin Niepodległej przywołuję wszystkie najpiękniej brzmiące określania. A nade wszystko to najważniejsze: Ojczyzna – matka.

I nie chcę w tym dniu słyszeć o sporach wokół pomników, o marszach, o kłótniach, o tych politykach z różnych stron politycznej sceny, którzy próbują się ograć w blasku jej majestatu. A powinni stanąć z głową spuszczoną i nie podnosić oczu. Bo przed nimi budowały jej chwałę pokolenia. Pokolenia prawdziwych mocarzy, wojowników, rycerzy. Rzesze pokornych i bezimiennych. Zastępy mądrych i przewidujących – Polaków. Tych, dla których była matką. Była szumiącymi łanami zbóż, bocianimi gniazdami na strzechach, umajonymi łąkami. Święta i wymagająca. Umarła i zmartwychwstała. W myślach i w sercu. Ojczyzna. ◢

TVP POLONIA

PIĄTEK 16 LISTOPADA

6.05 Czas honoru. Kuzyn z Murmańska **6.55** Magazyn śledczy Anity Gargas **7.25** Domisie (dla dzieci) **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Krótka historia. Ugrupowania polityczne II RP **12.35** Wiadomości **12.50** Wschód **13.10** Na sygnale. Topielec **13.45** Drogi wolności. Grzechy młodości **14.45** Prokurator **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów - taka historia... Książę Bolko II. Mały władca Świdnicy **16.30** Baw się słowami. Zabawa w chowanego **16.55** Domisie (dla dzieci) **17.20** Krótka historia. Depesza z 16 listopada 1918 **17.30** Teleexpress **17.55** Okrasa łamie przepisy. Bio warzywa na stół **18.25** Kapitał polski **18.45** Spis treści **18.55** Na sygnale. Topielec **19.25** Magazyn z Ameryki **19.45** Dobranocka. Jeż Kleofas. Egzamin **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Na dobre i na złe (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Halo Polonia **22.45** Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy. Powołanie **23.55** Polacy zmieniający świat.

SOBOTA 17 LISTOPADA

6.05 Barwy szczęścia (s.) **8.05** Polacy zmieniający świat. Wodzowie **8.25** Awantura o Basię **9.30** Teleranek. Pieśni Legionowe **9.50** Baw się słowami. Symbole narodowe **10.20** Studio Raban **10.50** Polonia 24 **11.05** Halo Polonia **11.45** Okrasa łamie przepisy. Bio warzywa na stół **12.15** Ojciec Mateusz 19 (s.) **13.10** Na dobre i na złe (s.) **14.10** Najdłuższa wojna nowoczesnej Europy. Powołanie **15.25** Polki nad Londynem **15.50** 25 lat TVP Polonia - historia **16.00** Kulturalni PL **17.00** Słownik polsko@polski **17.30** Teleexpress **17.35** Wolny ekran **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Niezapomniane koncerty. Opole 2018 na bis **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Wojenne dziewczyny 2 **21.40** Wielki test. 100 lat niepodległości **23.00** Opole 2018 na bis **23.50** M jak miłość (s.).

NIEDZIELA 18 LISTOPADA

6.35 Czterdziestolatek (s.) **7.40** Turystyczna jazda. Słowacja - Stara Lubovna i Koszyce **7.55** Piosenką przez historię. 11 listopada **8.05** Lajk! **8.25** Tajemnica Sagali. Pojedynek magów **9.35** Supełkowe ABC **9.50** Baśnie i bajki polskie. Szewc Kopytko i kaczor Kwak **10.10** Baw się słowami **10.35** Panama i jej oblicza przed ŚDM 2019 **11.05** Wolny ekran **11.25** Moda na rodzinę (s.) **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Notacje. Ks. abp Henryk Muszyński. Świadectwo życia **13.00** Transmisja mszy świętej z Kolegiaty Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Kartuzach **14.25** Piosenką przez historię. 11 listopada **14.40** Czterdziestolatek (s.) **15.40** Lajk! Magazyn kulturalny **16.00** Zakochaj się w Polsce. Łowicz **16.30** Leśniczówka (s.) **17.20** Portrety niepodległości. Władysław Bandurski **17.30** Teleexpress **17.55** M jak miłość (s.) **18.50** Oczy w oczy **19.25** Polacy zmieniający świat. Geniusze **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Blondynka 6 (s.) **21.40** Oda do radości **23.50** M jak miłość (s.).

PONIEDZIAŁEK 19 LISTOPADA

6.20 Polki nad Londynem **6.45** 25 lat TVP Polonia - historia **6.55** Zakochaj się w Polsce. Łowicz **7.25** Supełkowe ABC **7.40** Baśnie i bajki polskie **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Kulturalni PL **12.00** Racja stanu **12.25** Krótka historia. Depesza z 16 listopada 1918 **12.35** Wiadomości **12.50** Magazyn z Ameryki **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Blondynka 6 (s.) **14.40** Oczy w oczy **15.10** As **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Ukryte skarby. Spała **16.55** Supełkowe ABC **17.10** Baśnie i bajki polskie **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Niedziela z... Anną Seniuk **18.40** Pod Tatrami **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Nad Niemnem **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** O mnie się nie martw 8 **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Film dokumentalny.

WTOREK 20 LISTOPADA

6.05 Niezapomniane koncerty. Opole 2018 na bis - Piosenka Ci nie da zapomnieć **7.05** Pożyteczni **7.35** Margolcia i Miś zapraszają dziś **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Krótka historia **12.35** Wiadomości **12.50** Nad Niemnem **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** Wojenne dziewczyny 2 (s.) **14.35** Film dokumentalny **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Sonda 2. Starość **16.55** Margolcia i Miś zapraszają dziś **17.10** Przyjaciele lasu **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Szlakiem Kolberga. Monika Brodka **18.25** wojsko-polskie.pl **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Kierunek Zachód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Ojciec Mateusz 19 (s.) **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** Ocaleni.

ŚRODA 21 LISTOPADA

6.10 Czas honoru. Kanał **7.00** Budowla z pruskiego muru **7.25** Baw się słowami **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Krótka historia **12.35** Wiadomości **12.50** Kierunek Zachód **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** O mnie się nie martw 8 **14.40** Zapomniany Legion **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Astronarium. Proxima b i Trappist-1 **16.55** Baw się słowami **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Pojedynki stulecia. Marek Nowakowski - Roman Bratny **18.25** Polki nad Londynem **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wilnoteka **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Za marzenia **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.15** Zapomniany Legion

CZWARTEK 22 LISTOPADA

6.05 Czas honoru. Major Zwonariew **7.00** Las bliżej nas 2 **7.30** Zwierzaki Czytaki. Pasja **7.45** Podwodne ABC. Wpław, pieszo, w wodzie i na lądzie czy podróże **7.55** Pytanie na śniadanie **8.45** Panorama **8.50** Pytanie na śniadanie **11.00** Polonia 24 **11.25** Rozmowa Polonii **11.40** Halo Polonia **12.25** Krótka historia **12.35** Wiadomości **12.50** Wilnoteka **13.10** Barwy szczęścia (s.) **13.45** M jak miłość (s.) **14.40** Za marzenia **15.30** Pod Tatrami **15.45** Wiadomości **15.55** Korona królów **16.25** Jak to działa? Jak naprawić człowieka **16.55** Zwierzaki Czytaki. Pasja **17.10** Podwodne ABC. Wpław, pieszo, w wodzie i na lądzie czy podróże **17.20** Krótka historia **17.30** Teleexpress **17.55** Podróże z historią. Zwykła historia niezwykłych nazw **18.25** Racja stanu **18.55** Barwy szczęścia (s.) **19.25** Wschód **19.45** Dobranocka **20.00** Wiadomości, pogoda, sport **20.45** Prokurator **21.45** Polonia 24 **22.05** Rozmowa Polonii **22.20** Halo Polonia **23.10** As **23.40** Magazyn śledczy Anity Gargas.

Edukacyjna współpraca

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska" zaprasza do udziału w trzeciej edycji projektu „Razem dla Edukacji". Jego przedmiotem jest współpraca polskich szkół z placówkami funkcjonującymi w systemach oświaty innych państw prowadzących nauczanie języka polskiego, historii, geografii, kultury polskiej oraz innych przedmiotów w języku polskim.

Razem dla Edukacji
Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"

Celem konkursu jest wsparcie integracji dzieci i młodzieży polskiej zamieszkałych za granicą z dziećmi i młodzieżą w kraju poprzez realizację przedsięwzięć edukacyjnych o tematyce będącej przedmiotem zainteresowań obu stron. Chodzi o umożliwienie dzieciom i młodzieży polskiej za granicą doskonalenia znajomości języka polskiego i poznania Polski, a dzieciom i młodzieży ze szkół w Polsce polskiego dziedzictwa kulturowego za granicą, z kolei nauczycielom wymianę wiedzy i doświadczeń dydaktyczno-wychowawczych.

Mamy nadzieję, że korzystając z własnych doświadczeń i płynących z realizacji dotychczasowego przedsięwzięcia, będziecie państwo zainteresowani udziałem w projekcie. Prosimy o nadsyłanie deklaracji uczestnictwa do 18 listopada. Po nadesłaniu deklaracji, prześlemy materiały do opisu planowanych działań oraz sporządzenia odpowiedniego kosztorysu. W związku z dużym zainteresowaniem ubiegłorocznym konkursem, zastrzegamy sobie wybór najciekawszych programów.

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska"

Deklarację uczestnictwa należy wysłać na adres: razemdlaedukacji@wspolnotapolska.org.pl, do 18 listopada. Wiadomość powinna zawierać następujące dane:

- Nazwa i adres szkoły
- Imię i nazwisko osoby odpowiedzialnej za projekt wraz z adresem mailowym
- Informację, czy szkoła potrzebuje pomocy w znalezieniu placówki partnerskiej. Jeśli szkoła ma partnera prosimy o zgłoszenia wspólne.
- Wstępny pomysł przedsięwzięcia.

Litewski w przedszkolu – im wcześniej tym lepiej?

Ministerstwo Oświaty i Nauki Litwy planuje w placówkach oświatowych mniejszości narodowych rozpocząć nauczanie języka litewskiego już w grupach przedszkolnych. Obecnie nauka litewskiego rozpoczyna się w grupach edukacji wczesnoszkolnej, czyli w tzw. „zerówkach".

Obowiązują tu cztery godziny nauki litewskiego tygodniowo. Poza tym nauczanie języka litewskiego może być wprowadzone na prośbę rodziców. Zgodnie z nowym projektem co najmniej pięć godzin tygodniowo ma być poświęconych na nauczanie języka litewskiego w przedszkolach. Na realizację projektu resort w 2019 roku planuje przeznaczyć dodatkowo 213,1 tys. euro, w 2020 – 639,4 tys. euro.

Jarosław Narkiewicz, poseł na Sejm z ramienia AWPL-ZChR i członek sejmowego komitetu oświaty i nauki, jest przekonany, że jak na razie jest stanowczo za wcześnie na wprowadzanie podobnych zmian. – Do nauczania języka litewskiego należy podejść kompleksowo, ponieważ jest to temat problematyczny. Uważamy, że trzeba przejrzeć programy nauczania języka litewskiego, aby już na początkowym etapie były one różne, uwzględniające niejednakowe warunki językowe. Nie można stosować tych samych wymagań wobec języka ojczystego i języka nauczonego. Osiągnięcie jednakowej wiedzy jest w tym wypadku niemożliwe, należy więc systemowo przejrzeć tę sprawę i wtedy tylko możliwe byłoby wprowadzenie w okresie przedszkolnym jakichkolwiek dodatkowych zajęć w języku litewskim. Przede wszystkim powinny być różne programy nauczania, bo obecnie sytuacja jest skandaliczna. Powstał poważny problem po tym, gdy zostało ujednolicone nauczanie języka litewskiego od pierwszej klasy zarówno dla uczniów szkół litewskich, jak i uczniów szkół mniejszości narodowych – podkreśla w rozmowie z „Kurierem Wileńskim" Jarosław Narkiewicz.

„Kurier Wileński"/LITWA

● **Zgodnie z nowym projektem co najmniej pięć godzin tygodniowo ma być poświęconych na nauczanie języka litewskiego w przedszkolach.** Fot. „Kurier Wileński"

SPORT

Chcemy być traktowani poważnie i z poszanowaniem naszej godności

Marcin Kolusz, kapitan hokejowej reprezentacji Polski

Zapowiada się piękny weekend w Wiśle

Najpierw kwalifikacje, a potem już tylko odliczanie do oficjalnego rozpoczęcia nowego sezonu Pucharu Świata w skokach narciarskich. Dziś w Wiśle światowa czołówka powalczy o przepustkę do niedzielnego konkursu indywidualnego. Na sobotę zaplanowano zaś konkurs drużynowy. W obu odsłonach Polacy chcą być widoczni.

Janusz Bittmar

W weekend w Wiśle wystąpi 71 skoczków z 17 krajów. Dziś o godzinie 18.00 odbędą się kwalifikacje do niedzielnego konkursu indywidualnego. W sobotę na godzinę 16.00 zaplanowano rozpoczęcie konkursu drużynowego, w niedzielę o godzinie 15.00 skoczkowie powalczą o premierowe punkty w zawodach indywidualnych. Kryształowej Kuli za poprzedni sezon broni Kamil Stoch, który w klasyfikacji generalnej wyprzedził o 373 punkty Niemca Richarda Freitaga, trzeci ze stratą 458 pkt był Norweg Daniel-Andre Tande. Lider polskiej ekipy znajduje się w ścisłym gronie faworytów również na progu nowego sezonu. W Wiśle pojawi się w sumie dwunastu polskich zawodników. Oprócz Stocha w kadrze znaleźli się: Piotr Żyła, Dawid Kubacki, Stefan Hula, Jakub Wolny, Maciej Kot, Aleksander Zniszczoł, Tomasz Pilch, Klemens Murańka, Przemysław Kantyka, Paweł Wąsek i Andrzej Stękała. Z powodu braku formy poza kadrą znalazł się Bartosz Czyż.

– Przygotowania do nadchodzącego sezonu trwały praktycznie przez cały rok, a rozpoczęliśmy je już dwa dni po zakończeniu poprzedniego. Mam nadzieję, że to właśnie jest klucz do tego, żeby utrzymywać wysoką dyspozycję nie tylko przez te kilka miesięcy, ale nawet przez kilka lat – stwierdził Kamil Stoch. W letnim cyklu Grand Prix z korzystnej strony pokazał się m.in. wiślanin Piotr Żyła. Apoloniusz Tajner, prezes Polskiego Związku Narciarskiego, wierzy, że wszyscy polscy skoczkowie rozpoczną sezon z przytupem. – Podczas ostatnich Mistrzostw Polski widziałem, jakie odległości uzyskują nasi skoczkowie, jakie osiągają prędkości na rozbiegu, jak wyglądają ich próby pod względem technicznym. Można więc zakładać, że sezon rozpoczną od mocnego uderzenia. Od początku powinni się włączyć do rywalizacji o czołowe miejsca w Pucharze Świata i nie będziemy czekać aż ten sezon się rozkręci.

Walka o Kryształową Kulę rozpoczyna się w tym roku ponownie dość wcześnie. Wisła, podobnie jak rok temu, została gospodarzem inauguracyjnych zawodów. Ten fakt nobilituje, ale zarazem też powoduje sporą nerwówkę w sztabie organizacyjnym zawodów. Na skoczni im. Adama Małysza w Wiśle od października trwa gorączkowa krzątanina. – Pogoda spłatała nam figla. Gdyby za oknem był klasyczny październik, to skocznię mielibyśmy przygotowaną do sezonu znacznie wcześniej. Dodatnie temperatury skomplikowały nam jednak sprawę, niemniej plan został zrealizowany – powiedział „Głosowi" Andrzej Wąsowicz, dyrektor wiślańskiego obiektu. Cały proces naśnieżania skoczni zakończył się na początku bieżącego tygodnia. Śnieg był przechowywany pod specjalnymi foliami, a następnie rozprowadzony po całej skoczni.

Organizatorzy wierzą, że w tym roku uda się uniknąć sytuacji, która w zeszłym sezonie podzieliła skoczków na dwie grupy. Jedni chwalili stan techniczny obiektu, drudzy ostro skrytykowali organizatorów za nierówności na zeskoku, które były przyczyną wielu upadków. Po ostatnich oględzinach skoczni, wspartych najnowszą prognozą pogody, zawodnicy mogą jednak spać spokojnie. Na weekend synoptycy zapowiadają temperaturę w granicach 1-4 stopni Celsjusza, nocą ma spaść poniżej zera. ◢

● **Ostatnie pamiątkowe zdjęcie i pora się sprężyć. Oczekiwania polskich kibiców są spore.** Fot. PZN

●●●

W Pucharze Świata 2018/19 odbędą się 33 konkursy. Rywalizacja zakończy się 24 marca w słoweńskiej Planicy. Najważniejszą imprezą sezonu będą mistrzostwa świata w austriackim Seefeld w dniach 22 lutego/2 marca

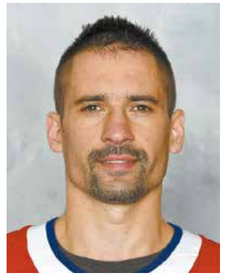

Polowanie na Plekanca

Tomáš Plekanec (na zdjęciu) na celowniku Stalowników Trzyniec? Tak, to potwierdzone informacje. 36-letni były napastnik klubu Montreal Canadiens od środy przebywa w Czechach, trenuje w Kladnie i na spokojnie rozważa plany na najbliższe tygodnie. Niewykluczone, że związe się z którymś z klubów Tipsport Ekstraligi. – Jesteśmy w kontakcie z Plekancem. Nie ukrywamy, że znalazł się na naszym celowniku – powiedział wczoraj „Głosowi" Radim Sajbot, rzecznik prasowy HC Stalownicy Trzyniec. W kolejce po Plekanca ustawiły się też jednak inne czeskie drużyny – pierwszoligowe macierzyste Kladno i ubiegłoroczny zwycięzca ekstraligi, Kometa Brno.
Plekanec należał do najlepszych czeskich napastników występujących w najbardziej prestiżowej lidze świata, kanadyjsko-amerykańskiej NHL. W trakcie swojej kariery za oceanem związał się wyłącznie z dwoma klubami – Montrealem Canadiens i Toronto Maple Leafs. Z reprezentacją RC sięgnął po srebro i brąz mistrzostw świata. **(jb)**

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – FNL: Prościejów – Trzyniec (sob., 13.30).
HOKEJ – TIPSPORT EKSTRALIGA: Trzyniec – Brno (dziś, 17.00), Trzyniec – Litwinów (sob., 17.00), Zlin – Witkowice (dziś, 17.30), Witkowice – Chomutów (niedz., 16.00). **CHANCE LIGA:** Hawierzów – Prościejów (pon., 18.00).
PIŁKA RĘCZNA – 3. RUNDA PUCHARU EHF: HCB Karwina – Balatonfüredi KSE (niedz., 10.30). **(jb)**

Agnieszka Radwańska: Czas na nowe wyzwania

Agnieszka Radwańska, najlepsza polska tenisistka, w środę ogłosiła oficjalne zakończenie kariery. To szok dla fanów tenisa, ale tak na dobrą sprawę, tej decyzji można się było spodziewać.

„Pragnę podzielić się z Wami jedną z moich najważniejszych życiowych decyzji. W dniu dzisiejszym, po trzynastu latach zawodowego grania, kończę swoją przygodę z zawodowym tenisem. Nie jest mi z tym łatwo. W głowie jeszcze tyle wspomnień, emocji po zwyciężonych dwudziestu turniejach i blisko sześciuset wygranych meczach. Niestety nie mogłam już trenować jak dawniej, a organizm i tak coraz częściej odmawiał posłuszeństwa. W trosce o swoje zdrowie, z pełną świadomością obciążenia, jakie niesie rywalizacja na tak wysokim poziomie, nie jestem już w stanie zmobilizować swojego organizmu do jeszcze większej eksploatacji" – czytamy na profilu tenisistki na Facebooku.

Krakowianka może z podniesionym czołem podsumowywać karierę. 9 lipca 2012 roku awansowała na fotel wiceliderki rankingu WTA, po tym jak przebiła się do finału najbardziej prestiżowego turnieju wielkoszlemowego, londyńskiego Wimbledonu. Agnieszka Radwańska, słynąca ze świetnego wyszkolenia technicznego, najlepiej czuła się na kortach ceglastych i trawiastych. Nie cierpiała twardych nawierzchni, włącznie z nielubianym wielkoszlemowym US Open, na którym udało jej się dobrnąć tylko do czwartej rundy. Filigranowa tenisistka regularnie zwyciężała w przeróżnych plebiscytach na najlepsze zagranie tygodnia i miesiąca. – Zawsze byłem pod wrażeniem jej nietuzinkowej techniki. Potrafiła zaskoczyć każdą rywalkę – stwierdził Wojciech Fibak, były znakomity polski tenisista.

Powody, dla których Radwańska w wieku 29 lat postanowiła odłożyć na zawsze rakietę i pożegnać się z wyczynowym tenisem, są prozaiczne: organizm zbuntował się do tego stopnia, że kolejne sezony groziły poważnymi konsekwencjami zdrowotnymi. – Od wrześniowego startu w Seulu nie trzymałam w rękach rakiety. Mam problem w trzecim i czwartym palcu w prawej stopie. Nie tej, która kiedyś była operowana. Ona jest już, mówiąc najprościej, tak zmiażdżona bieganiem, hamowaniem, tupaniem, że mało co w niej normalnie pracuje, za to wszystko puchnie. W nocy czasami jest tak, że budzę się ze skurczami. Żadne zastrzyki z kortyzonu czy osocza nie mogą mi już pomóc – zwierzyła się Radwańska w rozmowie dla „Przeglądu Sportowego". – Tenis jest i zawsze będzie pełnił w moim życiu wyjątkową rolę. Czas na nowe wyzwania, nowe pomysły, mam nadzieję równie ekscytujące jak te na korcie – zapewniła krakowianka.

Agnieszka Radwańska po trzynastu latach kariery postanowiła odłożyć rakietę na zawsze. Fot. ARC

W chwili obecnej, po wycofaniu się z tour Agnieszki Radwańskiej, najwyżej sklasyfikowaną polską tenisistką jest Magda Linette – plasująca się na 82. miejscu. W czołowej 200 rankingu znajdują się Magdalena Fręch (150) i Iga Światek (175). Przygotujmy się zatem na skromne czasy „po Agnieszce Radwańskiej". **(jb)**

INFORMATOR

CO W TEATRZE

SCENA „BAJKA" – CZ. CIESZYN: O Słońcu, Księżycu i Wietrze (16, 19, godz. 8.30, 10.00);
SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Jízdní hlídka (16, godz. 19.00);
▲ 1 + 1 = 3 (19, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Když draka bolí hlava (16-18, godz. 16.00); Johnny English: Nokaut (16-18, godz. 17.30); Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda (16-18, godz. 19.00; 19, godz. 16.00); Źle się dzieje w El Royale (16-18, godz. 20.00); Mamma Mia! Here We Go Again (19, godz. 17.30); Jak se moří revizoři (19, godz. 19.00); Predator (19, godz. 20.00);
KARWINA – Centrum: Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda (16, godz. 16.45; 19.30; 17, godz. 14.30, 19.30; 18, godz. 14.00, 17.00; 19, godz. 17.00); Ten, kto tě miloval (17, godz. 17.30; 18, godz. 20.00); Dziewczyna w sieci pająka (19, godz. 20.00);
TRZYNIEC – Kosmos: Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda (16-18, godz. 17.30; 17, godz. 22.00; 19, godz. 20.00); Ten, kdo tě miloval (16, godz. 20.00; 19, godz. 17.30); Dziadek do orzechów i cztery królestwa (17, godz. 17.30); Ballon (17, 18, godz. 20.00); Grinch (18, godz. 15.00);
BYSTRZYCA: Jan Palach (17, godz. 18.00);
JABŁONKÓW: Winni (16, godz. 18.00);
CZ. CIESZYN – Central: Fantastyczne zwierzęta: Zbrodnie Grindelwalda (16, godz. 20.30; 17, 18, godz. 20.00); Když draka bolí hlava (17, 18, godz. 15.30); Ballon (17, 18, godz. 17.30);
CIESZYN – Piast: Dziadek do orzechów i cztery królestwa (16-19, godz. 14.00, 16.00); Planeta singli 2 (16-19, godz. 17.30, 19.45).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.
RADIO KATOWICE: „U Polaków za Olzą" – niedz. godz. 9.15 na 103 FM; powtórka: pon. godz. 23.05.

CO W TERENIE

CZ. CIESZYN – Zarząd MK PZKO Park Sikory zaprasza członków i sympatyków na prelekcję Janiny Hławiczki pt. „Tunezja" w piątek 16. 11. o godz. 18.00 do sali PZKO w Ośrodku Kultury „Strzelnica", wejście od strony Olzy.
CZ. CIESZYN-SIBICA – MK PZKO oraz PSP w Czeskim Cieszynie-Sibicy zapraszają w sobotę 17. 11. na wieczór patriotyczny z okazji 100-lecia powstania Niepodległego Państwa Polskiego, 145-lecia powstania Polskiej Szkoły oraz budynku, w którym mieści się Dom Polski PZKO. W programie o godz. 14.00 msza święta w kościele św. Jadwigi w Sibicy w intencji zmarłych nauczycieli i wychowanków polskiej szkoły w Sibicy; o godz. 15.00 scenka otwarcia szkoły (przed Domem Polskim PZKO) – występ dzieci szkolnych; o godz. 16.00 występ chóru „Lira" z MK PZKO Karwina-Darków; o godz. 18.00 quiz wiedzy o Polsce; o godz. 20.00 koncert grupy rockowej „BC/DD".
LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na uroczystość wspomnieniową z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 100. rocznicy utworzenia Czechosłowacji. Impreza odbędzie się w piątek 16. 11. o godz. 17.00 w Domu PZKO. W programie prezentacja multimedialna, zespół wokalny „TA Grupa", ZPiT „Olza", chór męski „Gorol". Wstęp: wolne datki.
KARWINA-FRYSZTAT – MK PZKO zaprasza 22. 11. o godz. 17.00 z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości na prelekcję Daniela Korbela pt. „Odzyskanie niepodległości w cieniu konfliktu o Śląsk Cieszyński" do Domu Polskiego.
▲ Grupa „Gorole" zaprasza na multimedialną prelekcję pt. „Jak my se smykali 2018" w sobotę 24. 11. o godz. 18.00 do Domu PZKO.
KOŃSKA-PODLESIE – MK PZKO zaprasza na prelekcję Ryszarda Marka pt. „Z Rosji do Singapuru stopem" 23. 11. o godz. 17.00 do lokalu PZKO.
ORŁOWA-PORĘBA – MK PZKO zaprasza w niedzielę 18. 11. o godz. 15.00 do Domu PZKO na Spotkanie z okazji 100. rocznicy niepodległości Polski i powstania Czechosłowacji. W programie występ chóru „Zaolzie". Prelekcja oraz wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.
PTM – Rada PTM zaprasza 23. 11. o godz. 18.00 na zebranie członkowskie, które odbędzie się w kawiarni Teatru Cieszyńskiego przy ulicy Ostrawskiej 67 w Cz. Cieszynie. Wejście przez portiernię, na pierwsze piętro.
RYCHWAŁD – MK PZKO zaprasza członków i sympatyków w sobotę 17. 11. o godz. 15.30 na „Jesienny wieczór świetlicowy" do Domu PZKO. W programie prelekcja z okazji 100-lecia niepodległości Polski i powstania Czechosłowacji, występ „Rychwałdzian" oraz wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych.
TRZYCIEŻ – MK PZKO zaprasza na Koncert Jesienny 17. 11. godz. 16.00 do Domu Kultury. W programie teatrzyk dziecięcy z obrazkami scenicznymi na podstawie opowieści Józefa Ondrusza, chór „Godulan-Ropica" oraz przedstawienie teatralne pt. „Z nióm ni…" w wykonaniu teatru amatorskiego MK PZKO w Ligotce Kameralnej.
UWAGA HKS „ZAOLZIE"! – W sobotę 24. 11. o godz. 11.00 spotykamy się na jubileuszu druha Zygmunta Stopy. Odjazd z Czeskiego Cieszyna sprzed dworca kolejowego autobusem nr 721 o godz. 10.25 do przystanku przy ul. Grabińskiej. Stamtąd przejdziemy do nowej siedziby EMTEST-u. Drobne podarunki mile widziane. Przychodzimy z humorem jako rozśpiewana seniorów gromada. Obecność obowiązkowa.

Odeszła wielka przyjaciółka książek

Fot. EDMUND KIJONKA

Smutna wiadomość napłynęła do naszej redakcji. W poniedziałek zmarła wieloletnia dyrektor Biblioteki Regionalnej w Karwinie, Halina Molin. Miała 71 lat.

Halina Molin (z d. Fober) rozpoczęła swoją karierę bibliotekarską w Bibliotece Powiatowej w 1965 roku jako absolwentka orłowskiego gimnazjum. Kolejne etapy wykształcenia zdobywała równolegle z praktyką zawodową – najpierw ukończyła Średnią Szkołę Bibliotekarską w Brnie, następnie została absolwentką bibliotekoznawstwa i informacji naukowej na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Karola w Pradze, aż w końcu w 1984 roku na Uniwersytecie Wrocławskim pod kierownictwem prof. Jadwigi Kołodziejskiej obroniła pracę doktorską pt. „Znaczenie polskich oddziałów bibliotek publicznych na Śląsku Cieszyńskim w Czechosłowacji w upowszechnianiu czytelnictwa w języku polskim".

Zawsze była wielkim przyjacielem polskiej książki. Dzięki jej inicjatywie i ówczesnego dyrektora Ivana Šajnera w roku 1969 przyznano Bibliotece Powiatowej w Karwinie status okręgowego ośrodka metodycznego dla literatury polskiej i słowackiej. W ramach tego projektu powołano do życia oddział literatury polskiej, który w bibliotece prężnie działa do dziś.

Halina Molin od 1979 roku pełniła funkcję zastępcy dyrektora Biblioteki Powiatowej w Karwinie, a od roku 1990 aż do stycznia 2018 była dyrektorem placówki przemianowanej w 1996 roku na Bibliotekę Regionalną. Pracowała również jako wykładowca w Instytucie Bohemistyki i Bibliotekoznawstwa na Wydziale Filozoficzno-Przyrodniczym Uniwersytetu Śląskiego w Opawie.

W 2003 roku z rąk ówczesnego prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi, a 6 lat później Złoty Krzyż Zasługi wręczył jej prezydent Lech Kaczyński.

Przy okazji wręczenia medalu Wacława Olszaka w Karwinie jeszcze na początku tego roku w „Głosie" z 6 lutego opublikowaliśmy rozmowę z Haliną Molin. Władze miasta przed przejściem na emeryturę doceniły jej wkład w promocję biblioteki oraz wieloletnią pracę na rzecz oświaty i kultury w mieście.

Rodzinie, przyjaciołom i współpracownikom śp. Haliny Molin składamy szczerze wyrazy współczucia. **(szb)**

OFERTY

PRZECIEKA CI DACH, kapie Ci do domu – zadzwoń: +48 609 852 057. Uszczelniamy wszystkie rodzaje dachów. GŁ-641
PRZEPROWADZKI + ekipa oraz usługi transportowe. Tel. +48 601 478 108 GŁ-602

MATRYMONIALNE

JESTEŚ SINGLEM? Brak Ci kogoś na wyjście do kina, na spacer lub na zwykłą rozmowę o codzienności? Bo mi tak tzn. brak. singielka@centrum.cz. GŁ-631

KONCERTY

CHÓR „LIRA" Z DARKOWA – Zaprasza na uroczystą mszę św., która odbędzie się w sobotę 17. 11. o godz. 14.00 w kościele pw. św. Jadwigi w Sibicy.
▲ Informuje swoich przyjaciół i sympatyków, że w ramach obchodów 100. rocznicy odzyskania niepodległości Polski chór będzie śpiewał w sobotę 17. 11. o godz. 16.00 w Domu PZKO w Sibicy.
OLBRACHCICE – Rzymskokatolicka parafia zaprasza na koncert muzyki sakralnej do kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w niedzielę 18. 11. o godz. 15.00. W programie wystąpią Schola i Chór Kameralny z kościoła Podwyższenia Krzyża Św. z Karwiny pod batutą Moniki Káňowej i Dany Syrek, organista Kamil Novák.

OFERTA PRACY

PRZEDSZKOLE W KARWINIE
poszukuje nauczycielki na czas określony. Zainteresowanych prosimy o przesłanie życiorysu na email: przedszkole@pzskarvina.cz. Bliższe informacje pod nr. 596 311 292. GL-625

Czas na »Folk and Roll«

Warto wpaść do Jabłonkowa nie tylko w celach turystycznych. 24 listopada w tamtejszym klubie muzycznym „Rock Café Southock" odbędzie się druga odsłona imprezy „Folk and Roll".

– Połączenie muzyki ludowej z rockiem to fajna sprawa. W zeszłym roku nasza impreza cieszyła się dużą popularnością i wierzę, że publiczność dopisze również tym razem – powiedział „Głosowi" Jerzy Goryl, kierownik muzycznego klubu. Początek o godz. 19.00.

W programie festiwalu znalazły się m.in. występy męskiego chóru „Gorol", Zespołu Pieśni i Tańca „Olza" i kapeli „Bukóń". Z Ukrainy przyjedzie do Jabłonkowa folkrockowa formacja Joryj Kłoc, z Rumunii thrash metalowa grupa o dźwięcznej nazwie Dirty Shit. Nie zabraknie też atrakcji kulinarnych, przygotowanych na typową, beskidzką nutę.

(jb)

ŻYCZENIA

Dnia 16 listopada 2018 obchodzą złotą rocznicę ślubu

państwo
MARIA i JÓZEF ĆMIELOWIE
z Jabłonkowa

Najserdeczniejsze życzenia składają dzieci z rodzinami. GŁ-611

„Głos" jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska"

MINISTERSTVO KULTURY · SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ · Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Ostrawie · POMOC POLAKOM NA WSCHODZIE · STOWARZYSZENIE „WSPÓLNOTA POLSKA"

Głos GAZETA POLAKÓW W REPUBLICE CZESKIEJ

Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Kultury RC wydaje Kongres Polaków w RC, ul. Grabińska 33, 737 01 Czeski Cieszyn, IČO: 00535613, w wydawnictwie POL-PRESS, s.r.o. IČO: 26792575 • Adres: Redakcja „Głosu", ul. Strzelnicza 28, Czeski Cieszyn 737 01 • Redaktor naczelny: Tomasz Wolff, wolff@glos.live • Zastępca redaktora naczelnego, redaktor sportowy: Janusz Bittmar, bittmar@glos.live • Redaktorzy terenowi: Danuta Chlup, danuta.chlup@glos.live • Szymon Brandys, brandys@glos.live • Fotoreporter: Norbert Dąbkowski, dabkowski@glos.live • Doradca ds. reklamy: Beata Schönwald, beata.schonwald@glos.live • Projekt makiety: Jacek Utko • Telefony: sekretariat/centrala 558 731 766, e-mail: info@glos.live • www.glos.live • Pismo wychodzi we wtorki i piątki • Dostawę prenumeratorom prowadzi Česká pošta, s.p., oddělení periodického tisku, Olšanská 38-9, 225 99 Praha 3. Zamówienia: www.periodik.cz, e-mail: postabo.prstc@cpost.cz • Reklamacje tel. 800 300 302 • Kolportaż: PNS, a.s. • Druk: CZECH PRINT CENTER a. s. Na Rovince 876, 720 00 Ostrava-Hrabová • Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo ich redagowania i skracania • Numer ewidencyjny Ministerstwa Kultury RC: MK ČR E 588, nr Indeksu 42501, ISSN 2570-8708.

„Głos" należy do Stowarzyszenia Dzienników Mniejszości Narodowych i Etnicznych Europy MIDAS

Klub 99 spotyka się w poniedziałek 19. 11. o godz. 11.00 w Bystrzycy.
Miejsce: restauracja „Na Szkubni"

POLECAMY W TELEWIZJI
Klimat zmienia Czechy
Piątek 16 listopada, 19.25
TVC 2

WSPOMNIENIA

Dziś obchodziłby 60. rocznicę urodzin nasz Kochany Kuzyn

śp. inż. ROMAN FIERLA
z Orłowej

zaś 25 czerwca minęła 1. rocznica Jego śmierci. Wszystkich, którzy Go znali, prosimy o pamięć i chwilę zadumy. Z szacunkiem i miłością wspominają najbliżsi. RK-129

Dnia 15 listopada 1908 urodził się nasz niezapomniany Ojciec

śp. HENRYK SŁOWIK
z Łazów

Wspominają córka Henryka i syn Władysław z rodzinami. GŁ-629

Czas jest najlepszym lekarstwem na smutek,
a wspomnień nikt nam nie odbierze.
Zawsze będą z nami.

Dnia 14 listopada minęło 17 lat, kiedy od nas odszedł na zawsze

śp. mgr JAN WALCZYSKO
z Trzyńca
zaś 17 listopada obchodziłby swe 73 urodziny.

Wszystkim, którzy Go znali i zachowali w życzliwej pamięci, a także razem z nami poświęcą Mu chwilę wspomnień, dziękują żona Irena, córki Urszula i Halina oraz syn Piotr z rodzinami. GŁ-598

Gdyby miłość mogła uzdrawiać,
a łzy wskrzeszać, byłabyś z nami.

18 listopada minie 3. bolesna rocznica, kiedy odeszła na zawsze nasza Najukochańsza Babcia

śp. EMILIA ŠTOCHLOWA

Z miłością i szacunkiem wspominają wnuczki z rodzinami. GŁ-630

NEKROLOGI

Już ostatni za górami,
promień słońca zgasł,
Zbawicielu zostań z nami,
nie opuszczaj nas.

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych i znajomych, że dnia 10. 11. 2018 zmarła w wieku 70 lat nasza Kochana Żona, Mamusia, Babcia, Kuzynka i Ciocia

śp. DANUTA HUCZAŁOWA
z domu Rucka,
zamieszkała w Trzyńcu-Łyżbicach

Pogrzeb Drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek 16. 11. 2018 o godz. 14.00 z kościoła ewangelickiego w Trzyńcu na cmentarz w Łyżbicach. W smutku pogrążona rodzina. GŁ-624

Zarząd MK PZKO Łyżbice-Wieś składa wyrazy szczerego i głębokiego współczucia dla Męża Jasia i najbliższej rodziny z powodu zgonu

śp. DANUTY HUCZAŁY
długoletniej aktywnej członkini MK PZKO Łyżbice-Wieś

Będzie nam brakowało zawsze uśmiechniętej i pogodnej koleżanki i przyjaciółki. GŁ-627

Z głębokim smutkiem w sercach zawiadamiamy, że dnia 12. 11. 2018 na zawsze opuściła nas nasza Kochana Mama, Babcia, Siostra i Ciocia

śp. EWA WILCZEK
z domu Pawliczek, rodaczka z Darkowa
zamieszkała w Cierlicku Dolnym.

Składamy serdeczne podziękowania wszystkim krewnym i znajomym za pomoc, wyrazy współczucia i udział w pogrzebie. W smutku pogrążone córki. RK-131

Szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

śp. PhDr HALINY MOLIN

wieloletniej Dyrektor Biblioteki Regionalnej w Karwinie składa na ręce Męża i całej rodziny dyrekcja oraz pracownicy BRK. RK-128

PROGRAM TV

PIĄTEK 16 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Napisała: Morderstwo (s.) **9.45** Słynne zbójeckie historie (s.) **10.45** Doktor Martin (s.) **11.35** Czarne owce **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Na tropie **14.25** Reporterzy TVC **15.10** Podróżomania **15.40** Niezwykłe losy **16.35** Łopatologicznie **17.30** AZ kwiz **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Pierwsza republika (s.) **21.05** 13. komnata Zdeňka Maryški **21.35** Wszystko-party **22.30** Królowe pop **23.25** Sprawy detektywa Murdocha (s.) **0.05** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Z kucharzem dookoła świata **9.55** Ramzes II **11.00** Czesko-niemieckie stulecie **11.55** Pilzno **12.50** Gelasius Dobner **13.05** Jan Tesánek **13.20** Królestwo natury **13.45** Chcesz mnie? **14.15** GEN – Galeria elity narodu **14.30** Walcząca Ameryka 1917-1918 **15.25** Najważniejsze operacje II wojny światowej **16.25** Półmrok **16.50** Północna Bretania **17.45** Veteran TV **18.15** Skandale pierwszej republiki **18.45** Wieczorynka **18.55** Europa dziś **19.25** Klimat zmienia Czechy **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Koncert benefisowy (transmisja) **21.35** Geniusz (s.) **22.30** Oberża Jamajka (film) **23.30** Dom Hemingway (film) **1.10** 1000 mil na czeskim niebie.

NOVA
8.45 Ulica (s.) **9.40** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.10** Dr House (s.) **16.00** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Delikatne fale (film) **22.20** Dracula: Historia nieznana (film) **0.10** Noc filmowych nadziei.

PRIMA
6.30 Transformery (s. anim.) **7.15** M.A.S.H. (s.) **9.15** Ostry kurczak (s.) **10.25** Ach, ten mój szef! (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Czechy i Słowacja mają talent **21.45** Kurier (film) **23.45** Powrót komisarza Rexa (s.).

SOBOTA 17 LISTOPADA

TVC 1
6.00 Zielnik **6.25** Łopatologicznie **7.20** Koniec smoka (bajka) **8.10** Gejzer **8.45** Columbo (s.) **9.55** Bajka **11.05** Wszystko-party **12.00** Tydzień w regionach **12.25** Nasze hobby **13.00** Wiadomości **13.05** Prawda i kłamstwo (bajka) **14.25** Wyrok (s.) **15.10** Oberża pod Kamiennym Stołem (film) **16.45** Czarcie, trzymaj się swojego kopta (bajka) **17.55** Mieszkać jak… w kolonialnym stylu **18.25** Chłopaki w akcji **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.00** Star-Dance **21.50** Recital Marty Kubišovej **22.45** Srebrny zapach mrozu (film) **0.15** Bananowe rybki.

TVC 2
6.00 Teleranek **6.05** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **6.20** Show Garfielda (s. anim.) **6.30** Nowości z natury **6.40** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **7.05** Wiking Vic (s. anim.) **7.15** Asy z dżungli **7.30** Studio Kolega **9.00** Wiejscy muzykanci **9.35** Kamu w Meksyku **10.05** Bedeker **10.30** Lotnicze katastrofy **11.15** Narkomani Hitlera **12.10** Babel **12.40** Po Czechach **12.50** Akcja specjalna Studenci **13.45** Król Szumawy **14.35** Nieproszony gość (film) **15.00** Sprawa Uherské Hradiště **16.00** Pavel Tigrid – Europejczyk **17.00** Za Żelazną Kurtyną **17.15** Dlaczego dzwoniliśmy kluczami **17.45** Czeskie głowy 2018 **18.45** Wieczorynka **18.55** Veteran TV **19.20** Kochamy obcych **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Wręczenie nagród Pamięci narodu 2018 **21.15** Admirał (film) **23.15** U-571 (film) **1.10** Geniusz (s.).

NOVA
6.30 Lwi patrol (s. anim.) **7.00** Looney Tunes Show (s. anim.) **7.25** Kacze opowieści (s. anim.) **8.15** Tom & Jerry Show (s. anim.) **8.35** Twoja twarz brzmi znajomo **11.20** Przyprawy **12.20** Dzwoń do TV Nova **12.55** Poradnik domowy **14.10** Weekend **15.05** Kłamca, kłamca (film) **16.40** To skomplikowane (film) **18.50** Helena (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Twoja twarz brzmi znajomo **22.45** Raj na ziemi (film) **0.35** Kłamca, kłamca (film).

PRIMA
6.40 Atomówki (s. anim.) **6.55** Transformery (s. anim.) **7.25** Bolek i Lolek (s. anim.) **7.50** M.A.S.H. (s.) **8.55** Auto Salon **10.15** M.A.S.H. (s.) **10.45** Prima Partička **11.45** Czechy i Słowacja mają talent **13.15** Glina (s.) **14.30** Morderstwo w Midsomer (s.) **16.50** Winnetou i Apanaczi (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Aniołek z rogami (film) **22.25** Koliber (film) **0.30** Las samobójców (film).

NIEDZIELA 18 LISTOPADA

TVC 1
6.00 Ciekawostki z regionów **6.30** Oberża pod Kamiennym Stołem (film) **8.05** Uśmiechy Pavla Bobka **8.50** Łopatologicznie **9.45** Kalendarium **10.00** Kamera na szlaku **10.30** Obiektyw **10.55** Słynne zbójnickie historie (s.) **12.00** Pytania Václava Moravca **13.00** Wiadomości **13.05** Czarodziejka (bajka) **14.10** Królewna za dukata (bajka) **15.00** O rudej Anduli (bajka) **16.05** My, uczęszczający do szkoły (s.) **17.05** Kiedy spadnie gwiazda (film) **18.25** Zielnik **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** GEN – Galeria elity narodu **20.25** Rédl (s.) **21.35** 168 godzin **22.05** Kostka Rubika (film) **23.35** Młody Montalbano (s.) **1.30** Bananowe rybki.

TVC 2
6.00 Teleranek **6.05** Rycerz Rdzawek (s. anim.) **6.20** Show Garfielda (s. anim.) **6.35** Nowości z natury **6.40** Franklin i przyjaciele (s. anim.) **7.05** Wiking Vic (s. anim.) **7.15** Miś i lemingi **7.30** Studio Kolega **9.00** Czechosłowacki tygodnik filmowy **9.10** Poszukiwania czasu utraconego **9.30** Czołgi w walce **10.25** Odkryte skarby **11.20** Nie poddawaj się **12.15** Chcesz mnie? **12.40** Czeskie wsie **13.00** Słowo na niedzielę **13.05** Magazyn chrześcijański **13.35** Przez ucho igielne **14.00** Nie tylko święte obowiązki **14.30** Skandale pierwszej republiki **14.55** Królestwo natury **15.25** Na pływalni z Robertem Lischkiem **15.50** Podróż po nowozelandzkim Coromandelu **16.20** Niezwykłe młode **17.05** Południowa Bretania **18.00** Pięciu odważnych **18.45** Wieczorynka **18.55** Podróż po Czechach i Morawach **19.20** Ciekawostki z regionów **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Słowo gliny (film) **21.45** Wenus w futrze (film) **23.20** Człowiek na sprzedaż **0.10** Półmrok.

NOVA
5.50 Lwi patrol (s. anim.) **6.15** Looney Tunes Show (s. anim.) **6.40** Kacze opowieści (s. anim.) **7.40** Tom & Jerry Show (s. anim.) **8.00** Diabeł i trzy złote włosy (bajka) **9.35** Biały Kieł (film) **11.45** Mój przyjaciel delfin II (film) **13.50** Akademia policyjna VII (film) **15.30** Dziewczyny z porcelany (film) **17.35** Sněženky a machři (film) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.15** Profesor T. (s.) **21.25** Odłamki **21.55** Człowiek-demolka (film) **0.15** Dziewczyny z porcelany (film).

PRIMA
6.30 Transformery (s. anim.) **6.50** M.A.S.H. (s.) **7.55** Życie w naturze **9.05** Prima ZOOM Świat **9.40** MotorSport **10.10** Teraz gotuje szef! **11.00** Partia **11.55** Poradnik domowy **12.50** Poradnik Ládi Hruški **14.20** Morderstwa w Midsomer (s.) **16.40** Śladami krwi (film) **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Ojcowie na wychowawczym (s.) **21.25** Sport Star **22.15** Drive Hard (film) **0.05** Życie w naturze.

PONIEDZIAŁEK 19 LISTOPADA

TVC 1
5.59 Studio 6 **9.00** Francuz (film) **9.20** Piosenki Pavla Bobka **9.50** Wszystko, co lubię **10.20** 168 godzin **10.55** Pierwsza republika (s.) **12.00** Południowe wiadomości **12.30** Sama w domu **14.00** Uśmiechy J. Bednářa **14.40** Kiedy spadnie gwiazda (film) **15.55** Napisała: Morderstwo (s.) **16.45** Podróżomania **17.15** AZ kwiz **17.40** Czarne owce **18.00** Wiadomości regionalne **18.25** Gdzie jest mój dom? **18.55** Prognoza pogody, wiadomości, sport **20.05** Lincz (s.) **20.55** Krasnal (s.) **21.35** Reporterzy TVC **22.20** Kryminolog (s.) **23.20** Na tropie **23.45** Taggart (s.) **0.30** AZ kwiz.

TVC 2
5.59 Dzień dobry **8.30** Cudowne przedszkole **9.00** Kamera w podróży **9.55** Concorde **10.50** Babel **11.15** Klucz **11.45** Veteran TV **12.15** Pięciu odważnych **12.55** Czechosłowacki tygodnik filmowy **13.10** Obywatel Havel: Kandydat **14.05** Na winnym szlaku **14.35** Podróż po Morawach i Czechach **15.05** Góra Wudang, kolebka taoizmu **15.55** Przygody nauki i techniki **16.25** Lotnicze katastrofy **17.10** Czempioni Hitlera **18.15** Bedeker **18.45** Wieczorynka **18.55** Geografia świata **19.15** Kochamy obcych **19.50** Wiadomości w czeskim j. migowym **20.00** Zamach na Kennedy'ego **21.00** Rafale: ściśle tajny samolot **22.00** Dave (film) **23.45** Wenus w futrze (film) **1.20** Queer.

NOVA
8.50 Ulica (s.) **9.45** Profesor T. (s.) **11.00** Co o tym sądzą Czesi **12.00** Południowe wiadomości **12.25** Krok za krokiem (s.) **12.50** Przychodnia w różanym ogrodzie (s.) **14.05** Dr House (s.) **15.55** CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) **16.57** Popołudniowe wiadomości **17.30** Co o tym sądzą Czesi **18.25** Ulica (s.) **19.30** Wiadomości, sport, pogoda **20.20** Spece (s.) **21.20** Policja kryminalna Anděl (s.) **22.35** Agenci NCIS (s.) **23.20** Bez śladu (s.) **0.15** Dr House (s.).

PRIMA
6.30 My Little Pony (s. anim.) **7.10** M.A.S.H. (s.) **9.10** Ostry kurczak (s.) **10.25** Ach, ten mój szef! II (film) **12.15** Południowe wiadomości **12.30** Gliniarz i prokurator (s.) **13.30** Lekarz z gór (s.) **14.30** Powrót komisarza Rexa (s.) **16.35** Popołudniowe wiadomości **16.50** Policja w akcji **17.50** Nakryto do stołu! **18.55** Wiadomości **19.55** Top Star **20.15** Błękitny kod (s.) **21.30** Tak jest, szefowa! **22.50** Teraz gotuje szef! **23.35** Policja w akcji.

POST SCRIPTUM

UŚMIECHNIJ SIĘ

WEHIKUŁ CZASU

Tak było... *...tak jest*

● Na dziś przygotowaliśmy dla Państwa kolejną propozycję ze zbiorów Jana Kubiczka. To archiwalne zdjęcie przedstawia kościół katolicki w Czeskim Cieszynie. Za nadesłane materiały serdecznie dziękujemy!
Zapraszamy do wzięcia udziału w naszej fotograficznej zabawie. Czekamy na propozycje współczesnego ujęcia. W gazecie zamieścimy pierwsze bądź najlepsze ujęcie, jakie dostaniemy. Zdjęcia prosimy wysłać na: dabkowski@glos.live bądź info@glos.live.
Serdecznie zapraszamy do współpracy!

KRZYŻÓWKA KOMBINOWANA

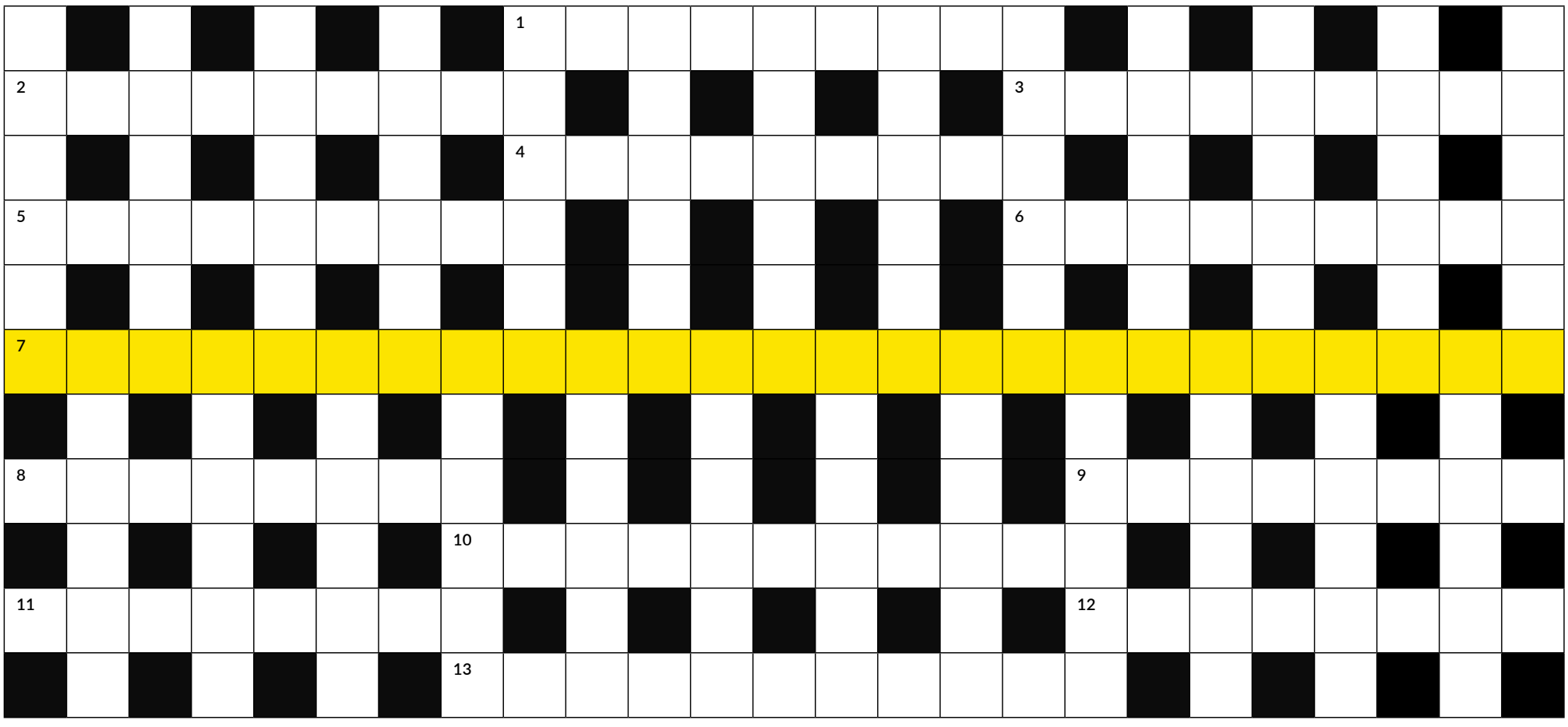

Rozwiązaniem dodatkowym krzyżówki jest myśl Antoine'a de Saint-Exupéry'ego:

POZIOMO:
1. czterolistny symbol szczęścia
2. pierwsza nowożytna odbyła się w 1896 roku w Atenach
3. mający małe rozmiary
4. osoba biorąca w czymś udział
5. bogato profilowane obramienie okna lub drzwi w architekturze ruskiej XVI-XVIII w.
6. unita grecki we Włoszech w XV w.
7. **ROZWIĄZANIE DODATKOWE**
8. grecka bogini łowów
9. autentyk, pierwowzór, pierwopis
10. mieszkaniec Thimphu
11. kolorowe w witrażu
12. wymarły nielotny ptak
13. odpowiednik, ekwiwalent

PIONOWO:
AHONEN, ANKIER, BAGNET, BIGOCI, CESARZ, CIELEC, CIEPŁO, ĆWIERĆ, ĆWIKŁA, ELBRUS, GEPARD, HUEDIN, ITALIA, KAUKAZ, KORNIK, NAWIEW, NIZINA, OBRAZA, OGONEK, ORATOR, PISKLĘ, SPACJA, YAKUZA, YUNNAN, ZBYCIE

Wyrazy trudne lub mniej znane:
EPIORNIS, NALICZNIK

(BJK)

Wśród autorów poprawnych rozwiązań **zostanie rozlosowana książka**. Termin ich nadsyłania upływa w środę **28 listopada**. Nagrodę książkową za poprawne rozwiązanie krzyżówki z 2 listopada otrzymuje **Stanisław Macoszek z Czeskiego Cieszyna**.

Rozwiązanie krzyżówki z 2 listopada:
KTO PONIŻA, SAM JEST NISKI